

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohn, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, iż *Gazeta Lwowska* na podstawie zawartej z autorem umowy, nabyła prawo druku najbliższej jubileuszowej, większych rozmiarów powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

Powieść tę drukować będziemy w roku 1896.

Oprócz tego drukować będziemy powieść Sewera p. t. „U progu Sztuki“ oraz powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianin“. Mamy nadto zapewnione współpracownictwo najcelniejszych sił literackich, a między innymi: M. Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Abgara Sołtana, L. Glatmana, Jana Zacharyasiewicza i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej grecko-katolickiego Metropolite ks. Kardynała dr. Sylwestra Sembratowicza, zastępcę Marszałka krajowego dla kierowania obradami Sejmu Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 18 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej królewsko-węgierskiemu Ministrowi na Najwyższym Dworze Samuelowi baronowi Josice, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 18 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcji w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty Wincentemu hr. Baillet de Latour, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 18 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej c. i k. generał-porucznikowi w stanie spoczynku Albinowi Kuttigowi, godność tajnego rady z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 października b. r. zamianować najmiłościwiej Irenę z Grodkowa hr. Łosiównę damą honorową c. k. szlacheckiego świeckiego instytutu dam „Maria-Schul“ w Bernie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował amanuenta Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, dr. Bolesława Mańkowskiego, skryptorem przy tejże bibliotece.

P. Minister rolnictwa zamianował inżyniera górnictwa, Ferdynanda Jastrzębskiego, prowizorycznym komisarzem górnictwa w etacie władz górniczych.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta pocztowego Antoniego Wernera, a nadto praktykantów rachunkowych: Zbigniewa Piwernetza, Bolesława Rutkowskiego, Aleksandra Piseckiego i Mojżesza Sipsera asystentami rachunkowymi gal. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Józefa

Karpińskiego i dr. Józefa Białego asystentami sądowymi.

Obwieszczenie

Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 21 grudnia 1895 r., l. 13.664/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o ustanowieniu nowego Sądu powiatowego w Podwojewódzkach.

Sanguszkó.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1895 r. l. 24.099, o ustanowieniu Sądu powiatowego w Podwojewódzkach w Galicyi.

Na podstawie §. 2 ustawy z 11 czerwca 1868 r. Nr. 59 Dz. pr. p., ustanawia się w okręgu Sądu obwodowego w Tarnopolu dla następujących 13 gmin z obszarami dworskimi, a to:

1. Czerniszówka, Dorofijówka, Kaczanówka, Kamionki, Mysłowa, Orzechowiec, Podwojewódzka, Rosochowaciec, Staromieszczyzna, Supranówka i Zadniszówka, z okręgu Sądu powiatowego skałackiego, — i
2. Bogdanówka i Korszyłówka, z okręgu Sądu powiatowego Nowosiola —

Sąd powiatowy z siedzibą urzędową w Podwojewódzkach. Z dniem rozpoczęcia działalności tego Sądu, który później będzie oznaczony i podany do wiadomości, odłączone będą wyżej wymienione gminy z obszarami dworskimi z okręgu ich dotychczasowych Sądów powiatowych.

Z tym samym dniem wyłączoną będzie gmina Żarubnice z obszarem dworskim z okręgu Sądu powiatowego w Grzymałowie a przyłączoną do Sądu powiatowego w Skałacie; następnie będą gminy Suchowce i Szelpaki z obszarami dworskimi wyłączone z okręgu Sądu powiatowego w Zbarażu, a przyłączone do Sądu powiatowego w Nowosiolu.

Gleispach m. p.

L. 106.817.

Ogłoszenie.

Ponieważ pomór świń w okręgu sądowym Sieniawskim w politycznym powiecie

Jarosław i w okręgu sądowym Rozwadowskim w powiecie politycznym Tarnobrzeg bliski jest wygaśnięcia, c. k. Namiestnictwo odnośnie do swych rozporządzeń z dnia 30 czerwca, 26 lipca i 20 września 1895 r. l. 54.710, 62.761 i 77.784 zezwala na wolny obrót trzodą chlewną, odbywanie targów na nierogaciznę w tych okręgach sądowych i ładowanie trzody na upoważnionych stacjach kolejowych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzane, pozostają zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwego c. k. starostwa.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w *Gazecie Lwowskiej*.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 grudnia 1895.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Mowa J. E. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wygłoszona w dyskusji nad ustawą o prowizoryum budżetowym:

Wysoka Izbo!

Dawny to zwyczaj, że wśród obrad nad prowizoryum budżetowym, przemawia także Minister skarbu kilkoma słowy. Muszę jednak powtórzyć żal, który wypowiedziałem, już w ogólnej dyskusji nad samym budżetem, że o sprawach finansowych znowu stosunkowo mało mówiono. W jednym jedynym punkcie jeden z panów preopinantów uczynił Rządowi zarzut, że był właśnie dość troskliwy, by co do podatku gruntowego jakoś zaradzić w prowizoryalnej ustawie finansowej owej próżni powstałej stąd, że wedle ustawy z r. 1881 ogólna suma tegoż podatku miała być od r. 1896 na nowo ustanowiona, a dotychczas ustanowioną nie jest. (Paragraf 1 ustawy o prowizoryum budżetowym mówi, że podatek gruntowy pobierany będzie aż do dnia 31 marca wedle normy dotychczasowej).

132)

MARYAN GAWALEWICZ

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy)

— Z tą śmiercią złe języki łączą jakieś plotki, podejrzewają samobójstwo. — dodał ciszej, — zupełnie zresztą bez podstawy, bo nieboszczyk od dawna był kandydatem na drugi świat. Otóż dobrzeby było, aby przypadkiem ta nasza reporteryja nie chciała z muchy zrobić słonia. Ja to redaktorowi przy innej sposobności obszerniej opowiem, a tymczasem tylko chciałem prosić, aby tej sprawy zanadto nie rozgłaszać. Wszelkich informacji gotowi będziemy dostarczyć od nas z Banku, gdyby było potrzeba, tylko na razie nie puszczajcie, kochani redaktorze, tej wiadomości według nieścisłych pogłosek, które zaczynają krążyć po mieście.

Maciejewicz podejrzliwie z pod oka spojrział na niego.

— Ot, powiedz prezes lepiej od razu, co tam jest za paskudztwo w tej sprawie! — rzekł, domyślając się z miny i słów Gajczyckiego więcej, aniżeli tamten chciał wyznać.

— Nie, nie ma nic takiego, ale zawsze, jak to u nas bywa, nie obejdzie się bez komentarzy... bez szukania sensacyjności, — pospieszył z zapewnieniem; — ta nagła śmierć naszego kasjera, może wywołać... jak to redaktor rozumie, jakiś domysły, posądzenia, podejrzenia; zwłaszcza, że to rodzina dosyć znana, nie tyle nieboszczyk co prawda, ile jego żona i córki. Zostawił kilkoro dzieci, między niemi nawet dwie już dorosłe panienki... Redaktor nie znał Dranieckiego?... musiał redaktor go widywać u nas w biurze?... Człowiek bardzo przyzwoity, dobry urzędnik, tylko... w ostatnich czasach...

Maciejewicz oka z niego nie spuszczał i przy blasku latarni obserwował go uważnie; to spojrzenie mieszało trochę prezesa.

— Jednym słowem, źle biedaczysko skończył, — dodał z lekkim westchnieniem, — a że był jakimś bardzo dalekim kuzynem baronowskim... dziesiąta woda po kieleciu... więc idę właśnie, aby się z nimi porozumieć... Możeby się co dało zrobić dla wdowy i sierot, bo ile mi wiadomo, zostali w nieszcześliwych warunkach. Na pogrzeb dyrekcja od siebie coś przeznaczyła, koledy się złożyli, ale cóż to znaczy!... Przypuszczam, że baron będzie chciał... może poczuje się do obowiązku...

Roztargniony był, gdy to mówił i słowa mu się rwały; usiłował widocznie zachować pozory obojętności i swobody, jakby niewiele wagi przywiązywał do tego smutnego wypadku.

Wyciągnął nagle rękę na pożegnanie i rzekł:

— Ale ja tu kochanego redaktora niepotrzebnie zatrzymuję, a i z bramy wieje. Moje uszanowanie!... bardzo mi miło było spotkać szanownego pana!... Zatem, proszę o ostrożność co do wspomnianej wiadomości, prawda?... możemy liczyć?...

Maciejewicz głową skinął przytwarzającą.

— Dobrze, dobrze!... „Chwila“ i tak o podobnych wypadkach wspomina tylko z „Gazety policyjnej“, o ile rzecz warta druku. Bądź prezes spokojny!... Nasza reporteryja nie poluje na skandaliczne kaczki miejscie.

Pożegnali się i rozeszli.

Wiadomość o śmierci Dranieckiego od rana była już znaną; w Banku mówiono o niej dużo i szeptano po kątach i przy stolikach. Draniecka zapłakana, w grubym, ciemnym woalu przyszła w południe do biura i przeszło pół godziny bawiła u prezesa, opowiadając mu bez świadków o „strasznych ciociach, który spotkał całą rodzinę.“

Gajczycki odprowadził ją potem do drzwi, gdy wychodziła, ale fizjognomii miał zakłopotaną i natychmiast zrobił poufną sesję z głównym buchalterem, dyrektorem i naczelnikami kancelaryi.

O śmierci Dranieckiego lakonicznie i bez wszelkich wyjaśnień oznajmił w biurze. Zrobiono naprzęda rewizję kasy i przekonano się, że była w porządku; nie brakło w niej ani grosza gotówki.

W walorach depozytowych wszelako nie mogli się doszukać trzech listów zastawnych po rubli pięćset.

Woźny, który zanosił do Dranieckiego list z niewielką sumą, złożoną przez kolegów zmarłego i zapomogą od dyrekcji na koszt pogrzebu, opowiadał, że widział nieboszczyka w białym, na tej samej kanapie, na której go rano zastano bez życia.

Umarł w noc, w siedzącej pozycji, przy otwartym oknie, wychodzącym na ogród od podwórza; na stole dopalała się świeca i stała niedopita szklanka herbaty.

Podobno śmierć go, zaskoczyła nagle przy pisaniu.

W domu nikt się nawet nie domyślał wypadku tego; wszyscy spali, późno nawet spać się pokładli, dopiero rano, gdy służąca weszła do pokoju, by zabrać, jak codziennie buty do wyczyszczenia, znalazła go już zimnego.

Siny był i miał tylko pianę około ust, a ręce obie w kufak zaciśnięte; ale był już zimny zupełnie.

Apopleksja go tknęła.

W całej kamienicy tylko o apopleksji mówiono.

Ułożyli ciało na kanapie i zapalili przy nim dwie świece, zanim przyniesiono trumnę do domu.

Tyle opowiadał woźny za powrotem do biura i tyle też powtarzano sobie, nie puszczając, że z tą śmiercią może się łączyć jeszcze coś ważniejszego, co pozostać miało odąd tajemnicą nieboszczyka i onych czterech ścian ciasnej izdebki, w których życie zakończył...

Zapłakana i wystraszona służąca miała jednak tyle przytomności umysłu i dyskre-

Sądziłem, że pan pos. Schwarz pochwali Rząd za to, a tymczasem on go zganił. Zażądał co prawda, żeby Rząd wniósł osobną ustawę o prawomocności dotychczasowej ogólnej sumy podatku gruntowego na r. także 1896. Ze stanowiska teoretycznego może tak być słusznie; może i w praktyce byłoby słusznie, gdyby tylko Rząd mógł być przewidzieć, że wys. Izba nie weźmie już w roku bieżącym pod obrady projektu ustawy o uregulowaniu głównej sumy podatku gruntowego, czyli o rewizji katastru. Projekt ten znajduje się w wys. Izbie od wielu miesięcy, wniesiony dawno przedtem, zanim Rząd teraźniejszy powołany został do steru; ale wys. Izba dotąd ustawy tej nie doprowadziła do skutku. Nie można zaś powiedzieć, iżby także nie był chciał tego Rząd, czy to poprzedni, czy teraźniejszy. Skoro przeto aż do ostatniej chwili ustawa rzeczona nie przyszła do skutku, nie pozostawało nie innego, jak pomieścić w prowizorycznej ustawie finansowej ów ustęp; Rząd spodziewa się też, że wys. Izba przyjmie ten paragraf w brzmieniu projektowanemu.

Pan pos. Kaltenegger poruszył sprawę regulacji pewnej rzeki w Styrii (nie należącej do pieczy rządowej); wiem — choć to należy do Ministerstwa spraw wewnętrznych — że Rząd gotów do większych ofiar, bo myśli dać subwencję ze skarbu i nadto zaliczkę na tę kwotę, którą kraj sam ponosić będzie.

Następny mowa, pan pos. Stransky, wytoczył poczet skarg na Rząd, a mianowicie zarzucił Rządowi, że na Morawie istnieje ucisk ludu czeskiego. Nie potrafię odpowiedzieć mu na wszystkie szczegóły; ale dowiedziałem się rzeczy bardzo ciekawych, o których niestety — pewnie dlatego, że zajmowałem się za mało polityką — nie wiedziałem, mianowicie, że na Morawie są podobno dwa rządy. O ile ów „rząd uboczny“ mógł kiedykolwiek mieć wpływ na Rząd prawdziwy, nie wiem, bom przedtem nie był członkiem Rządu. Dziś atoli stanowczo zaręczam, że Rząd nigdzie, a więc i na Morawie, nie ścierpiaby rządu ubocznego. Czy taki rząd faktycznie istnieje, nie wiem. Jeśli jednak ma to znaczyć, że jedna z narodowości wywiera wpływ mocą faktu swojego rozwoju politycznego, potrzeba mi tylko powołać się na to, co miałem zaszczyt powiedzieć w mowie dawniejszej, że jestem tego zdania: każdy lud, każda narodowość ma obowiązek legalnie dozwolonymi sposobami wywierać swój wpływ polityczny. Mówiąc o awansie pewnego urzędnika tu w wys. Izbie, wydaje mi się ten awans niewłaściwym. Rząd ani żaden z Ministrów nie przeniósłby na sumieniu zamianowania pewnego urzędnika z krzywdą drugiego. (*Głosy antysemitów: Siostrzenica!*) Nie wiem, czyją siostrzenicą jest ten urzędnik (*wesołość*), ale zaręczam, że Rząd zawsze z największą bezstronnością przedsiębierze nominację. Prosiłbym też nie zaczepiać Trybunału administracyjnego w ten sposób, jak to się stało, w sposób, powiedziałbym, skryty, bo szan. pan poseł mówi, że narodowość niemiecka miała w pewnym procesie szczególniejsze szczęście u Trybunału administracyjnego. Spoglądamy z pewną dumą na ten Trybunał i zdaje mi się, iż cała ludność Austrii uzna, iż orzeczenia jego są wydawane wedle uczciwego i sumiennego

przekonania sędziów. Żale posła Stranskiego na urzędowe Biuro korespondencji telegraficznej przedstawia Panu Prezesowi gabinetu, który niewątpliwie zaradzi, jeśli to okaże się potrzebnem.

Pos. Romańczuk mówił o dwu sprawach, w obu czyniąc zarzuty Rządowi. Przede wszystkim powiedział, że administracja w Galicji jest wroga ludowi. Trzeba nam właściwie porozumieć się dopiero z szan. posłem, co on przez „lud“ rozumie. Sądziłem bowiem, że właśnie tylko ludy w Austrii mieszkają, że przeto wszystkie warstwy społeczne pewnego ludu są obywatelami tegoż ludu. Ma więc każda władza obowiązek bronić i dopilnowywać interesów całości, a bynajmniej już władza nie ma prawa interesami jednych warstw społecznych zwałować interesów drugich. Pan poseł, twierdząc, że tak jest rzeczywiście, powinienby też przytoczyć fakty, bo łatwo czynić podobne zarzuty bez udowodnienia ich faktami. (Pos. Romańczuk: Same wybory!) Co się tyczy wyborów, miałem już zaszczyt oświadczyć i powtarzam: jedynym forum dla tych wyborów jest Sejm galicyjski; Sejm galicyjski jest także przez lud wybrany i Sejm galicyjski o tych wyborach orzeknie. (*Tak jest! Tak jest!*) Polacy tak samo są ludem w Austrii; jak inne ludy i mają to samo prawo wybierać swych posłów i to samo prawo w Sejmie orzekać ostatecznie o tych wyborach.

Co się tyczy zarzutu, że wójtów narzuca się gminom gwałtem, musiałbym znowu powiedzieć to samo, co już raz powiedziałem; gmina nie jest przeciw obowiązana przyjąć narzuconego sobie wójta. Ale pos. Romańczuk powiedział dalej, że właśnie tacy wójtowie bywają protegowani, którzy — jak on mówi — okradają kasy gminne. Długo żyłem w Galicji i uczestniczyłem w rozlicznych czynnościach administracyjnych; ztąd wiem, że równie władze cesarskie, jak szczególnie też galicyjski Wydział krajowy z niepospolitą surowością czuwają nad gospodarką gmin, i oświadczyć znam wielu wójtów złożonych przez Wydział krajowy z urzędu za to, że właśnie finansowa gospodarka była niewłaściwa. (*Tak jest!* — Pos. Romańczuk: Ja znam wręcz inne wypadki!) Proszę, panie posle, przytoczyć daty i podać je do wiadomości na piśmie; Rząd jest obowiązany dochodzić wszelkiego nadużycia, każde nadużycie usunąć bez względu na to, czy dzieje się w Galicji, czy gdzieindziej, czy w sprawie takiej są interesowani Rusini, czy też lud inny.

A nakoniec wystąpił pan poseł z wielką polemiką, co do tak zwanej tłumnej deputacji, o której nie wiem, przeciw komu była skierowana. Nie wiem czy ta polemika zwracała się przeciwko dziennikom, czy przeciw Rządowi, czy też może przeciw komu innemu jeszcze. Pan poseł wyłożył nam przyczyny wysłania tej tak zwanej tłumnej deputacji, na które niestety odpowiedzieć nie mogę, bom nie dobrze zrozumiał, które przyczyny były decydujące. Między innemi powiedział, że sfery rządowe twierdzą, iż jakaś — nie wiem — obca osoba dała 6 000 zł. Nie wiedząc, co to za sfery rządowe, nie mogę i na to odpowiedzieć. Ja do tych sfer rządowych nie należę; zdaje mi się, że nie należy też do nich nikt inny z Panów Mini-

strów. Pan poseł opowiedział nam tu, i słusznie, że członkowie deputacji przybyli na własny koszt, lub za pieniądze składkowe od gmin. Z przyjemnością przyjmuję to do wiadomości, bo fakt ten sprzeczny jest z innym, który tenże pan poseł przytoczył był w innej dyskusji, t. j. że lud wiejski w Galicji jest tak niezmiernie biedny, iż nawet najnieodzowniejszych potrzeb nie może zapłacić gotówką, wszystko musi brać na kredyt. Te więc pieniądze na deputację pochodzą z własnej jego kieszeni, co mnie cieszy, bo to dowód, że finansowe położenie ludu nie jest tak nędzne, jak niedawno temu opisywał pan poseł. (*Wesołość*).

Co się tyczy lojalności luduruckiego, nikomu ani powstało w myśli podawać ją w wątpliwość; tego nikt nie twierdził; ani w Galicji, ani tu nikomu nie przyjdzie na myśl przedstawiać na Najwyższym miejscu lojalność ludu ruckiego w wątpliwym świetle. Skarżąc się zaś na to, że nie całą deputację wpuszczono na dziedziniec Zamku cesarskiego, pan poseł zapomniał o pewnej rzeczy. Powołuje się na to, że ojcowie i bracia tej deputacji czasu swego stali w Zamku cesarskim na odwachu. To prawda, ale nie byli to deputaci, lecz właśnie żołnierze. Tak samo jak z ludu ruckiego są i z innych narodów żołnierze obowiązani spełnić swój obowiązek służbowy; a stojąc gdzieś na odwachu spełniają przecież tylko obowiązek. Z tego wywodzić jakiegokolwiek prawo osobne dla tego czy owego ludu, wysnuwać jakiegokolwiek na rzecz jego konkluzję, wydaje mi się dziwnem. Pod Magentą, pod Solferino walczyły inne ludy tak samo, z tem samem poświęceniem, z tym samym zapalem; ale żaden lud nie wywodził ztąd dla siebie prawa wysłać do Najj. Pana deputacji ze stu kilkudziesięciu głów naraz. Zresztą, moi panowie, nie myślę zapuszczać się w szczegóły tej sprawy, ani co do przyjęcia Kardynała, ani co do kosztów. *Roma locuta est.* Najj. Pan sam odpowiedział deputacji, więc dalsza dyskusja nad tą sprawą jest niedozwolona.

Upraszam wys. Izbę przystąpić do dyskusji szczegółowej nad prowizoryum budżetowym. (*Hucane brawa*).

Sprawy krajowe.

(Budowie wodne i melioracje).

(§) Od szeregu lat otacza Sejm szczególną pieczołowitością akcyę Wydziału krajowego na polu budowli wodnych i melioracji. Z każdym rokiem wzrastają wydatki na ten dział gospodarstwa krajowego, przynajmniej jednak należy, że ofiary, jakie kraj na te cele ponosi, sowiecie się opłacają.

Na rok 1896 preliminarz Wydział krajowy na budowę wodne i melioracje kwotę 522.007 zł. w porównaniu z rokiem 1895 o 19.677 zł. więcej. Nadwyżkę tę spowodowały większe wydatki na biuro melioracyjne, oraz na lokalne regulacje rzek niespławnych.

Na regulacje rzek niespławnych preliminarz Wydział krajowy 140.318 zł., na po-

pieranie mniejszych robót melioracyjnych 30.842 zł.

Wnioski, jakie Wydział krajowy w sprawie podjęcia regulacji rzek karpaccich i nowych przedsięwzięć melioracyjnych przedstawia Sejmowi, tyczą się ustawodawczego zapewnienia następujących robót:

a) Regulacji Soły od Milówki do ujścia Wisły kosztem 1.790.000 zł., począwszy od r. 1897 w ciągu lat 18 przy 40 proc. datku z funduszu krajowego.

b) Regulacji Łomnicy z dopływami kosztem 2.388 500 zł. przy 40 proc. datku funduszu krajowego. Regulacja ta wykonana być ma począwszy od roku 1897 w ciągu lat 24.

c) Zabudowania potoków górskich w dorzeczu Dniestru kosztem 606.000 zł., przy udziale funduszu krajowego w wysokości 50 proc. kosztów. Roboty mają być rozpoczęte w r. 1896.

d) Zabudowania potoku Glinisko w pow. Żółkiewskim kosztem 45.000 zł. przy udziale funduszu kraj. w wysokości 50 proc. ogólnych kosztów. Roboty mają być rozpoczęte w r. 1896.

e) Uzupełnienia regulacji potoku Krzemienicy i Babulówki z dopływami kosztem 195.000 zł. przy udziale funduszu kraj. w wysokości 40 proc. ogólnych kosztów. Czas budowy oznaczyć ma Wydział krajowy wspólnie z Administracją Państwa.

f) Uzupełnienia obwałowania Wisły i Wisłoki w pow. Mieleckim, kosztem 897.400 zł. przy udziale funduszu kraj. w wysokości 40 proc. kosztów. Roboty mają być rozpoczęte w r. 1897 a ukończone w ciągu lat 8.

Dla tych przedsięwzięć melioracyjnych, które już w r. 1896 mają być rozpoczęte, preliminarz Wydział krajowy tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych: na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru 20.200 zł.; na zabudowanie potoku Glinisko 5.625 zł.; wreszcie na uzupełnienie regulacji Krzemienicy i Babulówki z dopływami 15.600 zł.

W skutek rezolucji sejmowej, uchwalonej w roku 1892, podwyższyło Ministerstwo rolnictwa subwencję państwową na utrzymanie krajowego biura melioracyjnego, a to w szczególności na wypracowanie projektów dla przedsięwzięć subwencyonowanych z funduszu melioracyjnego z 1000 zł. na 3000 zł. rocznie, począwszy od r. 1893 tymczasowo na czas trzech lat, t. j. do roku 1895. Obecnie wnosi Wydział krajowy, aby Sejm żądał na ten cel wyższej dotacji, mianowicie na kwotę 5000 zł. Wydział krajowy jest zdania, iż na uwzględnienie tego żądania kraj tem pewniej liczyć powinien, że odnośną dotację państwową podwyższono na rok 1896 ze 190.000 zł. na 260.000 zł., a Ministerstwo rolnictwa wyłącza kosztem tej dotacji utrzymuje w Dalmacji i Wybrzeżu państwowych techników melioracyjnych. Oprócz powyższej rezolucji proponuje Wydział krajowy uchwalenie wezwania do Rządu, ażeby z państwowej dotacji melioracyjnej przyznał na rok 1896 kwotę 5000 zł. na urządzenie fabryk rurek drenarskich.

W zeszłym roku wyznaczył Sejm trzy stypendya o rocznych 300 zł. na przeciąg

cy, iż opowiadając o szczegółach tej „apopleksji, która jej pana tknęła“, nie dodawała, że od wczoraj starsza panienska z domu zniknęła, że wcale w domu nie nocowała, że pani, otrzymawszy wieczorem jakiś list, okropnie się w pierwszej chwili rozplakała, na gwałt zaczęła przewracać wszystkie szufladki i szafy, w której panna Kłocia chowała swoje rzeczy, że potem poszła do pana do pokoju i przy zamkniętych drzwiach desperowała tak przeszło godzinę, ale co z sobą wszystko mówili, to trudno było słyszeć, bo pan panią ciągle mitygował i upominał:

— Ciszej!... ciszej!... a głośniejsze powtarzał raz po raz tylko:

— Takeś ją wychowała!... takeś ją wychowała!...

Musiło się coś stać bardzo strasznego, bo pan w końcu jakby płaczem ryknął tak, że go ci w saloniku słyszeć było:

— Boga w sercu, wstydu w oczach nie macie!...

Marysia nie podsłuchiwała wprawdzie tego podedrzwiami, uchowaj Boże! ale usłyszała te słowa wyraźnie, bo jakoś się zdarzyło, że przypadkiem zapuszczała właśnie wtedy rolety w salonie i samowar do herbaty wносиła do stołowego pokoju.

A potem pani wybiegła od pana z alkierza, okropnie zapłakana i czerwona, narzuciła na siebie co bądź i pojechała do rożka, niewiadomo gdzie, a wróciła już do brzo po północy, ale sama, bez panienci.

Pan już musi być spał wtedy, albo i nie żył, bo cicho było u niego i drzwi były zamknięte.

A kiedy rano weszła do pokoju, to aż ją coś tknęło, tak się przestraszyła. Skoro tylko rzuciła okiem na kanapę i na łóżko nietknięte, zaraz sobie pomyślała, że pan się

wcale nie kładł i że musiało mu się niedobrze zrobić.

Siedział, ot tak!... z głową na tył przegiętą zupełnie i jakby go nie przymierzając boleści chwycił.

Kufaki miał na kolanach mocno zaciśnięte i sine, usta otwarte, a na ustach coś czerwonego i czarnego, jak zapieczona krew, ale zmieniony bardzo nie był, tyle, że oczy miał przewrócone białkami na wierzch i wyprężyło go jakoś po śmierci, zupełnie żeby chciał powstać a nie mógł.

— Okrutnie ci się przejękłam, — mówiła z naiwną dobroduszością nieumyta, z śladami żel i brudu na twarzy Marysia do młodszej z przeiwka, — aż się nogi podemną zatrzęsły, tak mną zadęgotało. Zarazem sobie przypomniała, że na noc nie postała wody w karafce przy łóżku, jak to pan zawsze przykazywał i Bóg wie, może przez tę wodę biedaczek marną śmiercią zginąć musiał, bo się nawet czym trzeźwieć nie miał, kiedy mu się słabo zrobiło. Chociaż, moja Józefo, żeby był chciał się napić czego, to przecież stała przed nim szklanka z herbatą, a to ci do połowy jej nawet nie wypił!... Okno miał otwarte i widać wiatr wiał na niego całą noc, bo świeca od tego wiatru skapała aż do spodka. Może go też i zawiąło, kto to wie!...

— Coby go ta zawiąło!... przecież taka zimna śmierć z zawiązania to nie może być w lato, — tłumaczyła młodsza; — krew go ino zalała i tyle, siny był, powiada Maryanna?

— O, siny!... — A co!... apopleksja!... jeszcze na ustach miał pianę, powiada Maryanna?

— A miał!... ale tak znowu nie bardzo. Oh, nieszczęście!...

I zalały się do spółki łzami, wycierając nosy fartuchem, na widok trumny, którą właśnie z zakładu pogrzebowego wnoszono na schody.

Jeden wszelako drobny, ale wielce charakterystyczny szczegół uszedł baczności Marysi; nie dostrzegła bowiem malej, czerwonej flaszeczki odkorkowanej, która stała na stole przed martwym trupem jej pana, tuż obok szklanki niedopitej z herbatą.

Był to ten sam flakonik z tajemniczym płynem, który Kłocia przez kilka noczy zaciśnięta w rękach, walcząc z rozpaczliwymi myślami i z bezsensownością, a którego nie miała tyle odwagi, co jej nieszczęśliwy ojciec, do ust przytknąć...

Draniecka znalazła go w toalecie córki i wraz z jej listem zaniósła niebacznie do pokoju męża, aby oskarżona i wystraszona, jako ojcu, odkryć mu tajemnicę, która „biedną dziewczynę“ z domu wyгнаła.

— Moje dziecko, moje biedne dziecko!... — zawołała, przejęta do głębi jej wyznaniem i przerażona groźbą swej jedynej, najukochańszej Kłoci, że „pójdzie w świat, bo się nie śmie matce na oczy pokazać po tem wszystkim, co zaszło“.

Pamiętała tylko o sobie i o niej w takiej chwili, gdy mężowi poszła się zwierzyć z odkryciem „nieszczęścia“, nie przeczuwając, ile ono gorszych następstw za sobą pociągnie.

Słowa jej pełne boleści i wyrzutu, rozjątrzyły jeszcze bardziej jej świeżą ranę.

— Takieś ją wychowała!... takieś ją wychowała! — mówił do niej ten człowiek bez litości, zamiast dać radę jakąś i pociechę.

— Nie macie Boga w sercu i wstydu w oczach! — powiedział jej, zalewając się

łzami i ręce załamane podnosząc nad głowę, w którą los walił, jak taranem.

— On w takiej chwili z wyrzutami występował, morały prawil, zamiast jej boleść i niepokój podzielać!... ręce załamywał i od rozumu odchodził, zamiast się wybrać natychmiast na poszukiwanie dziecka, które „mogło sobie jeszcze co złego zrobić!...

I to był ojciec, to był mąż, to był mężczyzna, podpora ich i obrońca!...

Nie, to był safandula, niedojda, te tryk, zręda, na którego w niczem a w niczem nigdy nie mogła liczyć ani żona, ani żadne z biednych dzieci.

Wysłuchawszy opowiadania żony, postarzał się o dziesięć lat, pochylił, przysgarbił jeszcze bardziej i wyglądał jak obłąkany z bólu, wstydu i przygnębienia...

Wszystko, wszystko się na niego od razu zważyło; lada dzień mieli wykryć jego nadużycia w kasie, które popełnił, by się ratować i tych marnych sto rubli deficytu pokryć szczęśliwą spekulacją na giełdzie.

A teraz jeszcze i to!... jeszcze niesława, którą mu własne dziecko w dom wносиło.

Za ciężko go los upokorzył, za srogo karał, za bardzo doświadczał.

Poczuł, że mu sił zabrakło do zniesienia wszystkiego.

Ten proces, ten nieszczęśliwy proces, który go uwikłał w taką sieć i zaprowadził na drogę bez wyjścia; od niego wszystko najgorsze się rozpoczęło, na jego kosztą ścierał się z ostatniego grosza, w długie brnął wtedy, gdy z każdym groszem należało się liczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

at pięciu, dla słuchaczy inżynierii, którzy zobowiązali się po ukończeniu studiów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej. Z uwagi, że w ostatnim roku nie zgłosił się ani jeden kandydat do biura melioracyjnego, z powodu powszechnego braku techników, przedstawił Wydział krajowy Sejmowi wniosek na wyznaczenie dalszych 3 stypendyów po 300 zł. rocznie dla słuchaczy inżynierii na przeciąg lat 5, aby w ten sposób przysporzyć sił biurowi melioracyjnemu w obec oczekiwanego większego zapotrzebowania po wejściu w życie ustawy o kredycie melioracyjnym.

Rada Państwa.

(LXX posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) Wiedeń, 23 grudnia. (Kor. Gaz. Lwów.)

Prezydent hr. Trauttmansdorf zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 25 w obecności około 50 członków i wszystkich Panów Ministrów z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie projektu ustawy o hipotecznym pierwszeństwie pożyczek, zaciągniętych na cele melioracji rolniczych. — Komisja ekonomiczna wnosi przyjąć projekt z niejakimi drobnymi zmianami wedle uchwały Izby poselskiej.

Pan Cychlarz zgadza się na projekt, który podejmuje myśl, zawartą już w prawie rzymskim, krytykuje atoli tekst jako miejscami dość niejasny i dopuszczający kolizję kompetencji władz administracyjnych a sądownych. Mowca wnosi poprawkę, żądając opuszczenia z §. 3 ustępu, który wierzycielom dawniejszym daje prawo rekursu przeciw przyznaniu pożyczce melioracyjnej prawa pierwszeństwa, jeśli ich nie pytano przed intabulacją.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur oświadcza, że Rząd zgadza się na tę poprawkę.

Z opuszczeniem tedy rzeczonych ustępu Izba bez dalszej dyskusji uchwala ustawę w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu w brzmieniu wniosków komisji.

Następuje drugie czytanie uchwały Izby poselskiej o zwołaniu ankiety w sprawie zarządzenia niepomyślnemu położeniu rolnictwa. Komisja ekonomiczna zgadza się na urządzenie ankiety, ale nie widzi sposobu, jakby do czynności parlamentarnej komisji ankiety można zastosować ustawę z dnia 30 lipca r. 1867, t. j. ogłosić tę komisję za nieustającą, bo tylko komisje, obradujące nad projektami wielkich ustaw można wedle rzeczonych ustawy uznać za nieustające. Komisja poprzestaje przeto na rezolucji, zalecającej Rządowi, aby przygotował i przeprowadził ankietę.

Hr. Kottulinsky mniema, że nie należy trzymać się tak ściśle brzmienia ustawy z roku 1867, trzeba raczej postąpić sobie wedle jej ducha. Sprawa rolnictwa jest co najmniej równie ważna, jak sprawa rzemiosł, a wszelkie komisje parlamentarne, która przeprowadziła ankietę procederową, także uznana jest za nieustającą. Mowca zaleca przeto przystąpić w zupełności do uchwały Izby poselskiej.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur nie obawia się, aby przyjęcie wniosków komisji mogło ujemnie wpłynąć na losy samego postulata. Gdy Izba przyjmie wniosek komisji, będzie zadaniem Rządu poczynić kroki, potrzebne do możliwie najszybszego zarządzenia ankiety, a P. Minister nie wątpi, iż Izba panów w całej pełni uzna te intencje Rządu. (Oklaski).

Po przemówieniu hr. Chorinskiego, który zaleca odrzucić wniosek hr. Kottulinskiego i pozostać przy rezolucji komisji, Izba odrzuca wniosek hr. Kottulinskiego, i uchwala rezolucję komisyjną.

Bez dyskusji, zgodnie z uchwałami Izby poselskiej uchwalono potem w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o ustanowieniu inspektorów sanitarnych i adjunktów, projekt ustawy o zakupie gruntów pod nowe gmachy dla jednego gimnazjum wiedeńskiego, dla lwowskiego żeńskiego seminarium nauczycielskiego i dla dwu gimnazjów krakowskich, tudzież trzy ustawy, obowiązujące tylko Wiedeń i Tryest.

Koniec posiedzenia o godzinie 2½. — Następne nieoznaczone.

SPRAWY MONARCHII

Zamknięty w ubiegłą sobotę, t. j. w dniu 21 grudnia okres sesji Rady państwa, rozpoczął się w dniu 22 października, t. j. trwał całe dwa miesiące. W tym czasie od-

była Izba posłów 30 posiedzeń, — tych dwa po krótkiej przerwie prowadzone dalej na posiedzeniach wieczornych. Ze strony Rządu wpłynęło do Rady państwa ogółem 31 przedłożeń; wliczając 6 przedłożeń, pochodzących od poprzedniego Rządu, załatwiono w tym okresie ogółem 18 przedłożeń rządowych. Liczba wniosków nagłych, niezręczonych w ubiegłym okresie, dosięgła cyfry 35; z tych wniosków 21 dotyczyło się kwestji zapomóg z powodu klęsk elementarnych; wnioski te zostały załatwione przez powzięcie ze strony Izby uchwał co do odpowiednich sprawozdań komisji budżetowej. Prócz tego wniesiono 21 wniosków i 128 interpelacji.

Załatwione przedłożenia rządowe są następujące: zmieniona przez Izbę panów ustawa przeciw fałszowaniu środków żywności; ustawa o zniesieniu udziału donosicieli w grzywnach za przekroczenia stemplowe; ustawa o pożyczkach na cele melioracyjne; ustawa o kontyngensie rekrutów na r. 1896; o kredycie dodatkowym na trybunał administracyjny za rok 1895; o kredycie 400.000 zł. na zapomogi państwowe dla dotkniętych klęskami elementarnymi; o uwolnieniu od stempl i należności 3-milionowej pożyczki dla Czech; o zaprowadzeniu inspektorów górniczych; o prawie własności literackiej; o reorganizacji etatu władz sanitarnych; ustawa o zmianie w urzędzeniu Namiestnictwa w Wiedniu; ustawa o dostarczaniu środków pieniężnych na zakupno gruntów pod budowę szkół średnich w Wiedniu, we Lwowie i Krakowie; o budowie dwóch handlarów w Tryeście; postanowienia przejściowe o podatku czynszowym od domów w gmachach wielolonych do Wiednia; o rozszerzeniu ustawy, dotyczącej się zaopatrzenia wódy i sierót po wojskowych; ustawa o rewizji Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tudzież, prowizoryum budżetowe.

Z innych spraw załatwiono: wnioski dep. dr. Rosera i dep. dr. Dworzaka, Königa i Purgharta w sprawie zwołania ankiety rolniczej (po trzydniowej rozprawie); wnioski dep. Tauschego, Biankiniego, Pacaka i Purgharta w sprawie zapomóg z powodu klęsk elementarnych; dalej ostateczne zamknięcia rachunkowe za czas od r. 1889 do 1891 i sprawozdania komisji dla długu państwa za czas od r. 1891 do 1893.

Pozostały niezałatwionymi między innymi: ustawa o schroniskach dla pijaków; ustawa o czekach; ustawa o udziale groiny m. Wiednia w dochodzie z podatku akcyzowego i z dodatku do podatku od piwa; ustawa o uzupełnieniu i zmianie ustawy przemysłowej; ustawa o zmianie art. 61 kodeksu handlowego; ustawa w sprawie obsadzania, wewnętrznego urzędzenia i sposobu postępowania w sądach, a wreszcie ustawa o ulgach należnościowych w sprawach z czeładzią i ustawa o odpisaniu podatku czynszowego na wypadek, gdy czynsz nie może być ściągany.

LIST HR. LWA TOLSTOJA

W zeszycie lipcowym miesięcznika *Siewiernyj Wiestnik* wyszedł artykuł pod tytułem: „Idealny religijno-polityczny narodu polskiego“ pióra M. Ursyna. Ponieważ z tego artykułu wykreślono bardzo wiele ustępów, przeto autor postanowił wydać go w całości poza granicami Rosyi. Mało jednak znany w literaturze rosyjskiej, udał się p. M. Ursyn z prośbą do hr. Lwa Tolstoja, aby użył pracy tej swego moralnego poparcia w formie jakiegoś wstępu do niej, zwłaszcza, że artykuł ten dotyczył kwestji tak blisko interesującej autora rozprawki „Patriotyzm i Chrześcijaństwo.“ P. M. Ursyn, powołując się na znane poglądy hr. Lwa Tolstoja, potępiające patriotyzm w imię Chrześcijaństwa, domagał się uznania dla patriotyzmu polskiego, „mającego na celu obronę zagrożonej wiary i języka ojczystego.“ W odpowiedzi na to otrzymał p. M. Ursyn obszerny list od hr. L. Tolstoja, z upoważnieniem zarazem do wydrukowania go w swej broszurze. Broszura ta, znacznie rozszerzona w porównaniu z artykułem *Siew. Wiestnika*, w tych dniach wyjdzie z druku, a *Chas*, korzystając z uprzejmości nakładcy, podał już obecnie list hr. L. Tolstoja w dokładnem tłumaczeniu z języka rosyjskiego.

List hr. Lwa Tolstoja, datowany z Jasnej Polany, jego wsi dziedzicznej, z wielu względów jest godnym uwagi. Po raz pierwszy znakomity powieściopisarz rosyjski, głęboki myśliciel i samodzielny badacz w dziedzinie filozofii i religii, znalazł sposobność do wypowiedzenia swego zdania w kwestji polskiej. W zdaniu tem — jak można było zresztą przypuszczać z całej przeszłości literackiej autora — znalazł wyraz najgłębsze i najszlachetniejsze uczucia tej wielkiej i szlachetnej duszy. Odezwał się w nim jakby głos sumienia narodu rosyjskiego, tłumiony wrzawą powszechnej nienawiści i szowinizmu narodowego ostatnich dziesięcioleci. Kto zna niezwykłą cześć, jakiej doznaje autor w ca-

łym narodzie rosyjskim, i rozgłos jego imienia w całym świecie cywilizowanym, ten pojmie należycie, jaką doniosłość moralną ma ten głos potępiający system swego rządu względem Polaków.

Listu hr. Tolstoja nie można jednak przyjąć bez pewnych zastrzeżeń. Oto co pisze *Chas*, podając ten list w przekładzie polskim:

„Pomimo wielu pięknych myśli, zawartych w tym liście, przedewszystkiem zgodzić się nie możemy na zasadniczy punkt wyjścia hr. Lwa Tolstoja. I tak wcale nie widzimy tej sprzeczności, jaką autor upatruje pomiędzy Chrześcijaństwem a patriotyzmem. Jak miłość bliźniego godzić się może chociażby z najgorętszą miłością własnej rodziny, tak miłość własnego narodu da się pogodzić z miłością dla całej ludzkości, jak to wynika z nauki Chrystusowej. Patriotyzm nie jest i nie może być synonimem nienawiści plebiennej czy narodowej. Ta ostatnia jest oczywiście spaceniem świętego uczucia patriotycznego, jest jego karykaturą. Sąd swój potępiający o patriotyzmie mógł wydać autor patrząc chyba na objawy szowinizmu i antagonizmów plemiennych i wyznaniowych we własnym społeczeństwie, dającem się powodować takim koryfeuszom opinii publicznej, jak Katkow, Kojałowicz. Pobiedonoscew *e tutti quanti*; lub patrząc na „sprośne gwałtów wzory“, dokonywane w imię patriotyzmu przez różnych działaczy i wielkorządców rosyjskich w ziemiach polskich od Murawiewa aż do Klingenbergera.

„Już u narodów pogańskich, żyjących w całkowitem prawie odosobnieniu narodowym i państwowem, spotykamy się ze szczytnymi objawami patriotyzmu, streszczającego się w pięknej sentencji: *Dulce et decorum est pro patria mori*. Chrześcijaństwo podniosło miłość ojczyzny do nieznanego przedtem wysokości, opierając ją na szerokiej podstawie miłości wszystkich narodów. Hr. Lew Tolstoj — jak widać z tego listu — uczucie to do pewnego stopnia uznaje, jako wrodzone każdemu człowiekowi, jako dzieło Boga i przyrody, a tylko nie pragnie jego pielęgnowania. Naszem jednak zdaniem, patriotyzm, jak każde w ogóle uczucie dodatnie, drzemalby gdzieś w głębi duszy narodu, byłby czemś całkiem biernym, gdyby nie odpowiednie jego pielęgnowanie. Wszystko zależy od kierunku, jaki się mu nadaje: czy będzie tem dobroczynnem światłem, które oświeca i ogrzewa i wywołuje z duszy narodów najpiękniejsze uczucia, myśli i czyny; czy też będzie łuną pożaru, niszczącą wiekowy dorobek cywilizacyjny innych narodów. Piszę na tem miejscu o liście hr. Lwa Tolstoja, nie chcemy spierać się z p. M. Ursynem nad rozciągłością granic, jakie on zakresła patriotyzmowi narodów ciemionych.

Dalej niezdrawą doktryną i marzycielstwem traci zdanie autora o państwach w ogóle, których rozbięcia zdaje się pragnąć tak gorąco. Państwa są wytworem historii, spuścizną przeszłości, a więc dziełem ludzkim i przez to już samo niedoskonałem. Mogą one przemijać i upadać, ale też mogą i być ulegać stopniowemu udoskonaleniu. W każdym jednak razie są one niezbędną formą rozwoju ludzkości, a egzystencji społeczeństw cywilizowanych niepodobna sobie wyobrazić bez prawa i bez tych lub owych form państwowych.

Nie można wreszcie zgodzić się z wątpliwościami autora co do wartości indywidualności narodowej. Tutaj sam autor jest z sobą w sprzeczności: z jednej strony oburza się na ucisk języka i wiary narodów podbitych, a z drugiej nie uznaje wartości indywidualności narodowej, której język jest przecież jednym z najważniejszych objawów. Indywidualność narodowa jest tym bijszym gruntem, na którym wzrosła i rozwinęła się cała rozmaitość cywilizacji europejskich, a której utrzymania sam autor zdaje się pragnąć w innym miejscu swego listu. Prawdą być nigdy nie przestanie, co o tej różnorodności cywilizacyjnej, wspartej na indywidualizmie narodowym, wyrzekł tak pięknie Z. Krasziński: iż narody odrębne powstały „z Bożej łaski“, a każdemu z nich synął Stwórca „głos powołań z wysoka“ i w każdym z nich „żyje myśl jakaś głęboka“.

Po tych niezbędnych zastrzeżeniach, podajemy list hr. L. Tolstoja w całej rozciągłości.

* * *

Jasna Polana 10 września 1895.

List pański otrzymałem i zabrałem się pospiesznie do czytania pańskiego artykułu w *Siewiernym Wiestniku*. Wdzięczny jestem Panu za zwrócenie uwagi mojej na powyższy artykuł. Jest on bardzo piękny; dowiedziałem się zeń o wielu rzeczach nowych dla mnie i pociesających. Wiedziałam już coś o Mickiewiczu i Towiańskim. Lecz ich nastrojów religijny przypisywałem wyjątkowym właściwościom tych dwóch wyjątkowych ludzi. Z pańskiego zaś artykułu dowiedziałem się, iż oni byli tylko protoplastami ruchu prawdziwie chrześcijańskiego, dotąd trwającego w Polsce, wzruszającego do głębi swą podnio-

łością i szczerością, a spowodowanego uczuciem patryotycznym.

Artykuł mój „Patriotyzm i Chrześcijaństwo“ wywołał wiele zarzutów. Występowali przeciwko niemu i filozofowie i publicyści: i rosyjscy, i francuscy, i niemieccy i austriaccy; występowałeś również i Pan; a wszystkie te zarzuty, zarówno i pańskie, dają się sprowadzić do tego, iż słusznymi były me potępienia, o ile się odnosiły do patriotyzmu złego, lecz nie miały wcale podstawy względem dobrego i użytecznego patriotyzmu. Lecz na czem polega ten dobry i użyteczny patriotyzm i czem się on różni od złego, dotychczas nikt nie próbował wyjaśnić.

Piszesz Pan w swym liście, iż „oprócz patriotyzmu dobrego, patryotyzmu narodów potężnych, wywołującego nienawiść wśród ludzi, istnieje jeszcze wręcz przeciwny, patryotyzm narodów uciemięzonych, którego celem jest jedynie obrona wiary i języka ojczystego przeciw wrogom“. W tem stanowisku odporność widzisz Pan charakterystykę dobrego patriotyzmu.

Lecz ucisk lub potęga narodów nie stanowią różnicy co do istoty tego objawu, który zwie się patryotyzmem. Ogień będzie zawsze tymże palącym i niebezpiecznym ogniem bez względu na to, czy będzie płonął jasnym płomieniem, lub tlić się jak zapalka. Pod słowem patryotyzm pojmują zwyczajnie wyjątkową miłość dla własnego narodu w porównaniu z innymi narodami; jak pod słowem egoizm pojmują się wyjątkową miłość dla własnej osoby w porównaniu z innymi ludźmi. I niepodobna wyobrazić sobie, jakim sposobem taka predylekcyja, okazywana jednemu narodowi przed drugimi, może uchodzić za objaw dobrego, a temsamem pożądanego. Jeżeli Pan powiesz, że patryotyzm da się łatwiej usprawiedliwić w uciemiężonym, jak w ciemiężyeliu, również jak łatwiej można pojąć objawy egoizmu u człowieka, którego gnębią, jak w człowieku żyjącym w spokoju, to niepodobna z Panem się nie zgodzić; lecz patryotyzm nie może zmienić swej istoty z tego powodu, iż z objawami jego spotykać się będziemy u narodów ciemiężonych lub ich ciemiężyeli. I objaw ten: predylekcyi jednego narodu przed innymi, jak i egoizm jednostki, nie może być w żadnym razie dobrym. Lecz nie dosyć tego, iż patryotyzm nie jest objawem dobrym; on jest zarazem doktryną nierozumną.

Pod słowem „patriotyzm“ należy pojmować nie tylko bezpośrednią, pomimowolną miłość i predylekcyę dla swego narodu przed innymi narodami, lecz i naukę zarazem, iż taka miłość i taka predylekcyja są dobre i użyteczne. Otóż taka nauka jest przedewszystkiem niemądrą wśród narodów chrześcijańskich. Niemądrą jest ona nie tylko dlatego, że się sprzeciwia zasadniczej myśli nauki Chrystusowej, lecz również i dlatego, że Chrześcijaństwo, osiągnęło wszystko to, do czego dąży patryotyzm, na innej drodze czyni patryotyzm zbytecznym, niepotrzebnym i zawadającym, jak lampa przy świetle dzienne.

Taki człowiek, jak Krasziński, wierzący, że „Kościół Boży nie jest to lub inne miejsce, ten lub ów obrządek, lecz cała planeta i wszystkie, jakie tylko mogą egzystować, stosunki jednostek i narodów pomiędzy sobą“, nie może już być patryotą, ponieważ on w imię Chrześcijaństwa w stanie jest dokonać tych czynów, których od niego wymaga patryotyzm. Patriotyzm wymaga n. p. od swego wyznawcy ofiary ze swego życia dla szczęścia swych współziomków; Chrześcijaństwo zaś wymaga takiejże ofiary dla szczęścia wszystkich ludzi, a wskutek tego ofiara dla własnych współziomków jest tem naturalniejszą.

Te straszne gwałty, jakich się dopuszczają dzikie, głupie i okrutne władze rosyjskie nad wiarą i językiem Polaków, wystawiane są jako powód patryotycznej działalności. Lecz ja tego nie widzę. Dlatego, aby się na te gwałty oburzać i przeciwko nim występować, nie trzeba być ani Polakiem, ani patryotą, lecz tylko Chrześcijańszczyzną.

W danym wypadku, ja naprzykład, nie będąc wcale Polakiem, gotów jestem iść w zawody z każdym Polakiem co do stopnia wstrętu i oburzenia na te głupie środki rosyjskich figur rządowych, jakich one używają przeciwko wierze i językowi Polaków; również gotów jestem iść w zawody co do chęci przeciwdziałania tym środkom i to nie dlatego, ażebym kochał katolicyzm więcej, niż inne wiary, lub język polski więcej, niż inne języki, lecz dlatego, że staram się być chrześcijaninem. I dlatego, aby czegoś podobnego nie było ani w Polsce, ani w Alzacyi, ani gdzieindziej, należy się starać nie o rozbudzenie patryotyzmu, lecz o rozszerzenie Chrześcijaństwa.

Jeżeliby ktoś twierdził, iż nie chce Chrześcijaństwa, to w takim razie można wielbić patryotyzm; lecz skoro tylko uznajemy potrzebę Chrześcijaństwa a przynajmniej wy-nikającego z niego poczucia równości ludzi

i poszanowania dla godności ludzkiej, to w tym ostatnim wypadku nie ma już miejsca dla patryotyzmu. Mnie zadziwia przytem głównie ta okoliczność, dlaczego obrońcy patryotyzmu uciśnionych narodów (chociażby usiłowali go przedstawić w postaci najdoskonalszej i najsłabszej) nie chcą widzieć tego, jak szkodliwym jest patryotyzm dla ich własnych celów.

W imię czego popełniały się i popełniają wszystkie te gwałty nad językiem i wiarą w Polsce, w kraju Nadbałtyckim, w Alzacy, nad żydami w Rosyi — wszędzie, gdzie takowe miały lub mają miejsce? Tylko w imię tegoż samego patryotyzmu, którego Pan bronisz.

Spytaj Pan naszych dzikich rasyfikatorów Polski, kraju Nadbałtyckiego i Finlandyi, spytaj ciemiężycieli żydów, dlaczego robią oni to, co robią? Oni odpowiedzą Panu, iż czynią to dla obrony ojczystej wiary i języka; powiedzą, iż gdyby tego nie czynili, co czynią, to na tem ucierpią wiara i język ojczysty: Rosyjanie spolszczą się, zniemieczą się, lub żydyzją.

Gdyby nie istniała nauka o patryotyzmie, jako jakimś dobrym objawie, nie byłoby tylu ludzi nieczestnych, którzy u schyłku wieku XIX. wazyliby się na te wstrętne czyny, jakich obecnie się dopuszczają.

Teraz nawet uczeni — u nas najdzikszy prześladowcą wiary jest były profesor (mowa oczywiście o Pobiedonoscewie; *przepraszam Redakcyi*) — mają punkt oparcia w patryotyzmie. Oni znają historię, oni wiedzą dobrze, jak bezużytecznymi są wszelkie okropności ucisku wiary i języka; lecz dzięki doktrynie patryotyzmu, szukają w nim usprawiedliwienia dla swych czynów. Patryotyzm dostarcza im punktu oparcia, Chrześcijaństwo usuwa go z pod ich nóg. I dlatego narody podbite, doznające ucisku, powinny niszczyć patryotyzm, burzyć jego podstawy teoretyczne, wystawiać go na pośmiech, ale nie wysławiać.

Broniąc patryotyzmu, mówią jeszcze o indywidualności narodowej; o tem, iż patryotyzm ma na celu zachowanie indywidualności narodu; indywidualność zaś narodów uważa się za niezbędny warunek postępu.

Lecz po pierwsze, kto może twierdzić, że indywidualizm narodowy jest niezbędnym warunkiem postępu? Tego nikt jeszcze nie dowiódł i my nie mamy prawa samowolnego twierdzenia przyjmować za aksjomat.

Powtóre, gdybyśmy nawet i przypuścili, że jest to prawda, to i wówczas jeszcze sposób wydatnienia swej indywidualności dla każdego narodu nie polega na tem, aby ją bądź co bądź uwydatnić, lecz na robieniu, o ile tylko sił starczy, tego, do czego każdy naród czuje się najbardziej uzdolnionym, a więc i powołanym. Również i każda jednostka ludzka uwydatnia swą indywidualność nie wówczas, kiedy się o to troszczy, lecz wówczas, gdy, zapomniawszy o niej, będzie w miarę swych sił i zdolności robić to, do czego ma pęd wrodzony.

Jestto zupełnie to samo, jakby ktoś starał się o to, aby ludzie, którzy pracują dla swej gminy, wykonywali w różnych miejscowościach różne roboty. Niech tylko każdy, w miarę swych sił i uzdolnienia, czyni wszystko to, co dla każdej gminy najpotrzebniejsze, a czyni ze wszystkich swych sił, to wszyscy razem bezwiednie wykonywać będą różnemi czasami i różnemi narzędziami najróżnorodniejszą pracę.

Jeden z najpospolitszych sofizmów, używanych dla obrony czynów niemoralnych, polega na tem, aby z umysłu łączyć to, co jest, z tem, co być powinno, i zacząwszy mówić o jednym, wysuwać na jego miejsce coś innego. I tego sofizmu używa się najczęściej w stosunku do patryotyzmu. Faktem jest niezaprzeczonym, iż dla każdego Polaka bliższym i droższym jest Polak, dla Niemca — Niemiec, dla żyda — żyd, dla Rosyanina — Rosyanin. Faktem jest również i to, iż wskutek przyczyn historycznych i złego wychowania, ludzie jednej narodowości czują bezwiedny wstręt i niechęć do ludzi innej narodowości. Wszystko to istnieje w rzeczywistości, lecz stwierdzenie tego, iż tak jest, również jak stwierdzenie, że każdy człowiek kocha więcej samego siebie, jak innych ludzi, jeszcze wcale nie dowodzi, iż tak być powinno. Przeciwnie: obowiązkiem jest całej ludzkości i każdego pojedynczego człowieka tłumić te predylekcyje i niechęci, walczyć z niemi i z całą samowiedzą taksamo postępować z innymi narodami i ludźmi innej narodowości, jak się postępuje względem własnego narodu i własnych współziomków. Rzecz jest całkiem zbyteczną troszczyć się o pielęgnowanie patryotyzmu, jako uczucia, którego pielęgnowanie w każdym człowieku byłoby pożądaniem. Bóg i przyroda już bez nas zaopiekowały się tem uczuciem tak dalece, iż ono tkwi, w każdym człowieku i każdym narodzie, tak iż nie mamy powodu troszczyć się o jego pielęgnowanie w sobie samych i innych. Troszczyć się nam należy nie o patryotyzm, lecz raczej o to, aby wnieść w sferę życia codziennego to światło, które w nas istnieje; przekształcić to życie i zbliżyć je do tego ideału, który stoi przed na-

mi. Ideałem zaś, stojącym w naszych oczach przed każdym człowiekiem, oświeconym prawdziwym światłem nauki Chrystusowej, nie jest wskrzeszenie Polski, Czech, Irlandyi i Armenii, lub zachowanie jedności i potęgi Rosyi, Anglii i Niemiec, lecz przeciwnie zniszczenie tej jedności i potęgi Rosyi, Anglii, Niemiec i innych państw; zniszczenie tych antychrześcijańskich, opartych na przemocach konglomeratów, zwanych państwami, a stojących na zawadzie dla wszelkiego istotnego postępu i będących źródłem cierpienia dla pokonanych i uciskanych narodów i wszelkiego złego, jakie trapi dzisiejszą ludzkość.

Zniszczenia zaś tego dokonać można przez prawdziwą oświatę, przez uznanie tego, iż my bardziej jesteśmy ludźmi, uczniami jednego wspólnego Nauczyciela, synami jednego Ojca, braćmi pomiędzy sobą, jak Rosyanami, Polakami i Niemcami. Pojmowali to i pojmują lepsi przedstawiciele narodu polskiego, jak to Pan pięknie przedstawiliś w swym artykule. Zaczyna pojmować to z dniem każdym coraz to większa i większa ilość ludzi na całym świecie. Dnie przemoc państwowej już policzone, a bliskiem jest wyzwolenie nietylko podbitych narodów, lecz i wyzyskiwanych robotników, jeżeli tylko my sami nie będziemy oddalać czasu tego wyzwolenia, uczestnicząc słowem i czynem w brutalnych aktach rządów. Uznanie patryotyzmu za objaw dobry i rozbudzanie go w narodzie jest jedną z głównych przeszkód do urzeczywistnienia wznoszących się przed nami ideałów.

Jeszcze raz dziękuję Panu za jego dobry list, za piękny artykuł i za sposobność, jaką mi Pan jeszcze raz nastręczył do sprawdzenia, zbadania i wypowiedzenia moich myśli o patryotyzmie.

Proszę przyjąć zapewnienie mego poważania.

Lew Tołstoj.

KRONIKA

Lwów, 27 grudnia

— **P. Minister sprawiedliwości** przeziósł e. k. notaryusza: Józefa Onyszkiewicza w Zborowie do Kołomyi, dr. Tytusa Przesmyckiego w Haliczu do Kołomyi, Józefa Zubekę w Mielnicy do Zborowa, Ludwika Rzewuskiego w Rymanowie do Dobromila, Michała Sawickiego w Kułkowie do Halicza, Benjamina Maksymiliana Reimera w Boryni do Mielnicy i Andrzeja Pawlisza w Lutowskach do Rożniatowa.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Jana Bendla notaryuszem w Zborowie.

— **Pani Namieśnikowa Księżna Konstancja Sanguszkowa**, w zamian za rozsyłanie biletów z powinszowaniem Świąt i Nowego Roku, złożyła kwotę 20 zł. na Zakład brata Alberta.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił wieczór z Wiednia do Lwowa; pani Marszałkowa wróci dzisiaj wieczorem pociągami błyskawicznymi.

— **Na wentę gospodarską** nadeszła w dalszym ciągu następująca dary: P. Jadwiga Wybranowska z Czortkowa 1 indyka; radca Namieśnictwa Dionizy Zawadzki 1 rybę; Karolina ks. Puzynina w Narolu 1 szynkę, 4 kaczki; hr. Koziebrodzka-Wallis z Podhajek 3 indyki; Cecylia hr. Konarska z Dubiecka 5 indyków; p. Michał Kerekjarto starosta w Bochni uzbierane dary od ks. proboszcza Rampelta 2 pan-tarki, od klasztoru PP. Benedyktyn w Staniątkach ser i masło, od Alfonsa Ulenieckiego 2 kaczki; p. August Szczerkowski starosta w Jarosławiu uzbierane dary: od Aleksandra Ossolińskiego 1 indyka, 1 kaczkę, od hr. Zygmunta Szebeka 2 zające, od p. Harkana z Węgierki 2 kaczki; p. Józefowa Merunowiczowa od dr. Jana Biesiadeckiego w Jasle 10 flaszek wina; p. Tadeuszowa Szydłowska garnitur na biurko; Franciszkowa hr. Potulicka 1 rogacza; starosta Salomon w Tłumaku 20 zł.; firma Jakób Sprechera i spółka we Lwowie 50 butelek wódki; p. Edmundowa Mochacka 2 flaszki wódki, 2 słoje konfitur, 1 paczka ze śliwkami, 2 fanty; hr. Roman Potocki 1 rogacza i 10 zające; starosta Władysław Marynowski w Łańcucie 5 zł.; pp. Karolowie Wiszniewscy z Dobrzań bulion; p. z Cegielskich Bobrzyńska 1 rogacza; zarząd dóbr w Książem ser i masło; radca Namieśnictwa Juliusz Prokopczyk w Stanisławowie 10 zł.; starosta Korosteński w Sokalu 5 zł.; starosta Kokurewicz w Husiatynie 5 zł.; złożone na ręce starosty Kokurewicza dary: od Gustawa Strawińskiego 2 zł., od Mojżesza Rubla w Czabarówce 3 zł.; p. Franciszkowa Szczerbicka 2 zł.; p. Godzimirowa Małachowska 5 zł.; p. Seweryna Jabłonowska 5 kaczek; p. z Niesiołowskich Chłędowska 4 zające; Marya hr. Badenowa w Wiedniu 2 rogacze, 5 zające, 5 kaczek; Karol hr. Lanckoroński w Jagiellni 4 rogacze, 13 zające; p. J. Kellermann w Kańczudzie 1 rogacza; starosta Sielecki w Limanowej 1 indyka żywego, 1 rogacza, 2 zające; hr. Stadnicki w

Kryswicach 1 rogacza; Marya Pogłódowska w Sudkowicach 1 żywe prosię; p. Helena Machekowa 12 fantów; dr. Emanuel Machek 10 zł. (Dokończenie nastąpi).

Księżna Konstancja Sanguszkowa.

(§) **Stypendya.** Na dzisiejszej sesyi nadał Wydział krajowy stypendya z fundacyi pod jego zarządem zostających. Ograniczamy się dzisiaj, z braku miejsca, do podania stypendyów nadanych kompetentom w szkołach lwowskich. Uniwersytet lwowski.

Wydział prawniczy: Kowszewicz Roman IV r., z fundacyi Żurakowskiego fam. 262 zł. 50 ct.; Postępski Mieczysław Dionizy II r., Barczewskiego szlach. 300 zł.; Lubieniecki Józef Kazi-mierz IV r., Krak. zakordonowej 157 zł. 50 ct.; Rebczyński Aleksander Maryan III r., Zawadzkiego 210 zł.; Kossowski August Aleksander III r., Głowińskiego 210 zł.; Marczak Stanisław Roman Tadeusz II r., Bazylego Towarnieckiego 200 zł.; Wasung Edward Jan Nepomucen II r., Krak. zakordonowej 157 zł. 50 ct.; Ziolkowski Stanisław Antoni IV r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Zderkowski Mirosław Józef IV r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Oleński Adam Andrzej II r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Hoszowski Ignacy II r., Mateczyńskiego 210 zł.

Wydział lekarski: Czaplicki Tadeusz II r., Barczewskiego szlach. 300 zł.; Markowski Tomasz II r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.; Leszczyński Rom I r. Głow. szlach. 157 zł. 50 ct.; Pręgowski Piotr II r. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Wydział filozoficzny: Wróblewski Kazimierz II r., Głowackiego 320 zł.; Bogucki Adolf IV r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.; Hadaczek Karol III r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.; Śluszkiewicz Franciszek II r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.; Panek Antoni IV r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.; Zosel Witold IV r., Barczewskiego nieszlach. 300 zł.

Politechnika lwowska: Pikel Hugo III r. inżyn., Pinelesa 100 zł.; Niewiadomski Maryan Ignacy Henryk III r. inżyn., Żurakowskiego szlach. 262 zł. 50 ct.; Madeyski Julian Feliks I r. bud. maszyn, Zawadzkiego 210 zł.; Wątrorek Karol III r. inż., Siemianowskiego 200 zł.; Lorsche Stanisław Ignacy IV r. inżyn., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Rykała Karol III r. inż., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Lwów. Gimnazjum akademickie: Bryliński Jan II kl., Ładunskiego fam. 40 dukatów i 30 zł.; Bereżnicki Aleksander Jędrzej VII kl., Brzeskiego 190 zł.; Flakiewicz Wiktor VII kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Niemieckie: Dörmann Antoni Modest VII kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Osuchowski Zyg-munt Antoni II kl., Głowińskiego szlach. 157 zł. 50 ct.

Ces. Franciszka Józefa: Hołodyński Jerzy VII kl., Głowińskiego famil. 157 zł. 50 ct.; Birgfeller Karol Jan VI kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

IV gimnazjum: Papara Aleksander VI kl., Wierzbickiego fam. 340 zł.; Karpusko Adam Olgerd V kl., Russyana 157 zł. 50 ct.; Kłiszcz Michał V kl., ks. Skibińskiego 100 zł.; Zagórski Włodzimierz Ludwik Jan III kl., Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.

V gimnazjum: Świrski Jan VI kl., Pukalskiego 100 zł.; Misiewicz Jan VII kl., Egierskiego 290 zł.; Bidziński Mieczysław Jerzy VI kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

Szkoła realna we Lwowie: Manasterski Stefan I kl., Głowińskiego fam. 157 zł. 50 ct.; Pirgo Wiktor VI kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Podlacha Mieczysław II kl., Pukalskiego 100 zł.

Szkoły ludowe żeńskie we Lwowie: król. Jadwigi wydziałowa: Boznańska Stanisława Marya VII kl., Boznańskiego 150 zł.; Stankiewiczówna Stefania Aleksandra Hipolita IV kl., Stankiewiczowa fam. 200 zł.

Benedyktynki: Baranowska Zofia II kl., Laskowskiego famil. 150 zł.

Zamarstynów: Laskowska Antonina Wanda IV kl., Laskowskiego 200 zł.

(D. n.)

— **Nowy urząd pocztowy** i telegraficzny rozpoczął z dniem 1 stycznia 1896 czynności w Adamówce w pow. jarosławskim.

— **Bal prasy.** P. Roll, sympatyczny i wyborny kapelmistrz, napisał, jak się dowiadujemy, nowy śliczny wale, który zostanie po raz pierwszy odegrany na balu prasy, dnia 25 stycznia. P. Roll poświęcił swój utwór Towarzystwu dziennikarzy polskich.

— **Z Tow. dziennikarskiego.** Jutro, w sobotę o godzinie 5 odbędzie się posiedzenie wydziału w hotelu Europejskim.

— **W Kole literackim** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 8 wieczór zebranie towarzyskie członków z rodzinami. Dla panów strój krakowski.

— **Bilety wstępu** na posiedzenia sejmowe wydawane będą w kancelaryi sejmowej (gmach sejmowy I piętro) zawsze w przededniu posiedzenia od godziny 5—7 wieczór.

— **Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we czwartek, dnia 2 stycznia o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek 1. 30). Na porządku dzien-

nym odezty inżyniera Aleksandra Zabokrzyckiego: „O potrzebie podniesienia przemysłu w Galicyi“.

— **Czytelnia dla kobiet.** Wydział Czytelni ma zaszczyt prosić pp. członków na tradycyjną uroczystą wspólną oplatka, które się odbędzie w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 6 w lokalu Czytelni, Rynek 1. 10.

— **Wydział Stowarzyszenia nauczycielek** zaprasza uprzejmie członków wspierających i czynnych na wspólny oplatek, który się odbędzie w niedzielę, dnia 29 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu Stowarzyszenia, Rynek 10.

— **Z Tow. Izbywarskiego.** Odpowiadając na liczne zapytania, wyjaśnia zarząd Towarzystwa, iż między kartą członka a uczestnika Towarzystwa nie zachodzi obecnie żadna różnica. W najbliższym sezonie zamierzone jest jednak znaczniejsze podwyższenie wpisowych należności dla nowo przystępujących członków. Osoby, które dziś już prawa członka Towarzystwa nabywają, mniejsze ofiary ponoszą od tych, które dopiero w roku przyszłym do Towarzystwa przystąpią.

— **Składki na Wawel.** W dniu 22 b. m. odbyło się u pani Bronisławy Seferowiczowej otwarcie puszek ze składkami centowemi na restauracyę katedry na Wawelu. Puszki przyniesli lub nadesłali ze Lwowa: dr. Barzycki, cukiernia Bienieckiego, Biuro informacyjne, Brzechowice stacya, p. Czarniakowska Walerya, p. Deymowa, p. Domaszewska, dworzec kolejowy we Lwowie, redakcyja *Dziennika Polskiego*, dr. Ekielski, Gergowicz & Bauer, redakcyja *Gazety Lwowskiej*, baronowa Gostkowska, p. Józefowa Gostyńska, p. Januszewski, p. Marya Jeleniowa, p. Edward Kruh, p. A. Langner, Musiałowicz & Janik, p. Olszewski, p. Bolesław Ostrowski, p. Seferowiczowa, p. Skwarczyńska, Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej ze Lwowa zamiast wienca 10 zł., p. Syroczyńska, p. Töpfer, trafika specjalna, p. Katarzyna Wieczyńska, p. Winiarz, p. Witowski, Włodek & Krajewski, p. E. Włoszyński — razem 94 zł. 12½ ct.; nadto nadesłali: dr. Głowiński z Kasyna w Sokalu 6 zł. 10 ct., p. Hanusz z Drohobycza 4 zł. 71 ct., p. A. Kerekjarto z Sambora 17 zł. 27 ct., dr. Misky ze Złoczowa (za pośrednictwem p. Stokowskiego) 2 zł., dr. Adam Skibiński z Brzeżan 3 zł., p. Sochacki z Chodorowa 51 ct., p. Tymofiejewicz (w tem słuchacz Szkoły weterynaryi we Lwowie 7 zł.) 10 zł. 30 ct. Razem 138 zł. 1¼ ct. Kwotę tę ulokowano na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 60267. Obecnie wkładki na tę książeczkę wynoszą ogółem 3831 zł. 49¼ ct.

— **Wspólny oplatek** dla członków Związku koleżeńskigo b. seminarzystek i nauczycielek odbędzie się w poniedziałek dnia 30 grudnia b. r. o godzinie 4 popołudniu w szkole żeńskiej im. Mickiewicza.

— **Towarzystwo filologiczne.** Dwudzieste zwyczajne posiedzenie odbyło się d. 14 b. m. Dr. Górzycy zdał sprawę z dzieła prof. Secka p. t.: „Upadek świata starożytności“, którego wyszedł tom pierwszy. Pan referent podał za autorem dokładną charakterystykę cesarza Dyoklecjana i Konstancyana Wielkiego, nie zgodził się jednak z autorem na to, aby uważać Dyoklecjana za doktrynera. Trzeba w nim widzieć raczej konsekwentnego naśladowcę absolutyzmu bizantyjskiego. Także Konstancyan Wielki był czemś więcej, niż katechumenem, bo był politycznym reformatorem. W drugiej księdze podaje autor główne przyczyny upadku społeczeństwa rzymskiego, przyczem upadek materialny wywodzi z upadku duchowego. Prof. Seck jest historykiem kultury na wzór Buckle'a, za mało jednak uwzględnił rezultaty badań socjologicznych.

Przewodniczący prof. dr. Ówikliński, dziękując prelegentowi za wykład zajmujący, wyraził potrzebę wspólnych posiedzeń filologów, historyków i archeologów, oraz łączności Towarzystw historycznego i filologicznego.

W dyskusyi zabierali głos pp.: prof. dr. Dembiński, dr. Jęzieniecki, prezes dr. Ówikliński i referent. Zrobiono zarzut prof. Seckowi, że początki upadku należało przedstawić wcześniej w czasach republiki, a obok tego poruszyć jaśniejsze chwile w epoce cesarstwa. Postęp cesarstwa zaznacza się między innymi zwłaszcza w dobrej administracyi, bo gorzej gospodarki nie było, jak po prowincjach za czasów rzeczywitej. Co do źródeł, dokładnie je zbadał prof. Seck i wysnuł z dzieł starożytnych świata socjologiczne prawo, które ma swoje uzasadnienie, o wyniszczaniu się stronnictw i wytipianiu najlepszych. Pierwsy cesarz Augustus i Tyberusz dążyli do wytworzenia arystokracji duchowej i pod tym względem prof. Seck przypisuje im nawet pewną zasługę. Zanik warstw średnich, rozłam ekonomiczny i w ogóle upadek żywiołu rzymskiego, dadzą się obok siebie pogodzić z rozwojem ekonomicznym tudzież rozkwitem sztuki w prowincjach.

— **Właściciele drukarni** w Galicyi urządzają pierwszy swój zjazd w dniu 5 stycznia 1896 we Lwowie w sali ratuszowej. Przedmiotem obrad będzie między innemi sprawa normalnego cennika.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Kromp, dyrektor urzędu pocztowo-telegraficznego, przeżywszy lat 55.

— **Z Obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 grudnia. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 3 dobach, licząc od godz. 12 w południe dnia 24 grudnia do 12 w południe dnia 27 grudnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie wschodni o średniej prędkości 2 m/sek, niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne (85 proc. wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 5-0 mm.

Średnia temperatura w ostatniej dobie była —6-0°C., najwyższa —4-8°C. wczoraj w południe, najniższa —7-0°C. dziś rano.

W ubiegłych 3 dobach mieliśmy średnio —7°C. zimna, od czasu do czasu padał śnieg mniej znaczny.

Żółta barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; żółta 770 do 765 mm. w środkowej Szwecji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761-0 mm.

Prognoza na dobę 28 grudnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie półn.-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura pozostanie około —7°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opad, śnieg chwilami.

— **Robotnik Jungwirth** w Wiedniu, który, jak wiadomo, przywalony ziemią w zapadłej studni przebył tam, żywcem pogrzebany, przeszło 50 godzin, poczem udało się go ocalić, zmarł wczoraj w Wiedniu, niezawodnie skutkiem doznanych wzruszeń i przebytego strachu. Najj. Pan polecił wypłacić Jungwirthowi dar w kwocie 200 zł., lecz nieszczęśliwy nie doczekał już chwili, w której miał się dowiedzieć o tym akcie łaski i pamięci Monarchy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Przedstawienia świąteczne cieszyły się wielkim powodzeniem kasowym; teatr na wszystkich czterech przedstawieniach był pełny.

Dziś wieczór odegrana będzie po raz trzeci tragedia Schillera p. t.: „Don Carlos“.

Jutro po raz dziesiąty komedia Józefa Korzeniowskiego p. t.: „Żydzi“.

W niedzielę wieczór wznowi oną będzie oryginalna komedia zespiewami J. N. Kamińskiego p. t.: „Staroświeczyna i postęp czasu“.

Codziennie odbywają się próby z komedii Żegoty Krzywdzica p. t.: „Odrzeczana miłość“.

Wczorajsze przedstawienie wieczorne zańczył swoją obecnością J.E. książę Namiestnik Sanguszek wraz z dostojną małżonką.

Trupa operetkowa p. Myszkowskiego dostawczy zezwolenia na ośm przedstawień, wystawiła w sali „Sokoła“ operetkę Zeller p. t.: „Szytgar“. W trupie tej spotykamy dawnych znajomych ze sceny lwowskiej: panią Radwanowicz, p. Boguckiego i w. i. Podobną się również bardzo tenor p. Orzelski, który posiada wcale przyjemny głos. Publiczność zapełniła salę „Sokoła“ po brzegi i nie szczędziła oklasków artytom. Operetka „Szytgar“ odniosła zupełne powodzenie.

„Szkłana Góra“. Z listu prywatnego, otrzymanego przez jednego z naszych współpracowników, wyjmujemy ustęp o „Szkłanej Górze“, baśni dramatycznej, napisanej przez Zygmunta Sarneckiego i przedstawianej obecnie codziennie z powodzeniem na scenie krakowskiej. „W przejeździe do Wiednia zatrzymałem się na święta w Krakowie. Byłem dwa razy w teatrze na „Szkłanej Górze“, którą, jak wiesz, miejscowi recenzenci jednomyślnie i nader pochlebnie ocenili, a publiczność przyjmuje ze szczerem zadowoleniem jako rzecz swoją. Z zarzutem, że sztuka jest nieco długa, spotkałem się w paru dziennikach, ale ja mi się, że jest on poniekąd niesłusznym, o ile bowiem sprawdziłem z zegarkiem w ręku niektóre antrakty trwały od 20 do trzydziestu kilku minut, a obrazy całe, tekst i muzyka, ośm do dziesięciu. Ustawienie pełnych dobrego smaku dekoracji, jak na Kraków po prostu zadziwiających, ale bardzo skomplikowanych, oraz środki czarodziejskie efektowne i ładne, w takim teatrze jak krakowski, nie mogą być w ruch wprowadzone szybko przy pierwszych użycowaniach i próbach w tym kierunku. Sceny paryskie, pierwszorzędną niemieckie i warszawskie, szczególnie przy wystawianiu baletów, rozporządzające oddawną aparaturą techniczną do wysokiego stopnia udoskonalonym, nieraz na pierwszych przedstawieniach nie są w stanie z wielką szybkością dokonywać zmian dekoracji. Dziwić się jednak nie można, że oczekiwanie na dalszy ciąg interesującej sztuki nuży słuchaczy, bo ci zaciekawieni sytuacjami, akcją, pragną od razu objąć całość i dowiedzieć się jak się bajka kończy. W mojem przekonaniu „Szkłana Góra“, chociaż osnuta na tle kilkunastu a może nawet kilkudziesięciu bajek, nie rozpada się na luźne epizody, tylko składa się ze scen konsekwentnie z sobą połączonych, posiadających, że tak powiem, epickie cechy. Epickość ta oraz charakterystyka fantastycznych postaci, malowanych w duchu legend i podań albo bardzo białe, albo bardzo czarne, sprawia, że role, chociaż do-

brze nadające się do grania, nie posiadają znamion realistycznych, ale chyba każdy się zgodzi, że realizm w tego rodzaju utworze byłby sprzeczny z założeniem. Przeciwnie ta pierwotność idealistyczna stanowi oryginalność sztuki. Jak mi się zdaje autorowi nie chodziło o napisanie ani melodramatu ani farsy, tylko szczerą baśń, naprzemian komicznej i dramatycznej, jak wszystkie polskie klechdy. Nikt nie zaprzeczy, że „Szkłana Góra“ jest naprawdę baśnią z właściwą baśniom poezią, bohaterstwem i czarem prostoty. Nawet język dialogu utkany przeważnie z prozy rytmicznej, kiedy niekiedy tylko rymowanej, posiada charakterystyczne cechy ludności, uszlachetnionej kunsztem i stylem. Wrażenia i spostrzeżenia moje, nakreślone na twe żądanie dorywczo, podziela — jak zauważyłem — znaczna część publiczności myślącej, a jednak szukającej miłej rozrywki w teatrze. To też nie nudzi się ona, chociaż niezawodnie wolałaby aby widowisko trwało krócej. To krócej jednak, zdaje mi się, można będzie dopiero osiągnąć na następnych przedstawieniach, kiedy funkcyonowanie dekoracji i środków technicznych będzie zupełnie uregulowane“.

Ciekawi jesteśmy kiedy „Szkłana Góra“ doczeka się przedstawienia we Lwowie? — Zapewne wtędy, kiedy i „Syn“ Zalewskiego — także wielki sukces pisarza polskiego....

Wiadomości teatralne. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają cały spis nowości, które w roku 1896 ujrzą światło kinkietów na scenach wiedeńskich. W Burgu zostaną przedstawione: znana angielska komedia Pinera p. t.: „Druga panna Tanqueroy“, dalej „Der Dornenweg“ dramat Philippiego, „Frauenlieb“ komedia Lothara, „Die Eidgenossen“ dramat Wilbrandta, wreszcie tragedia Giacosa „Na łaskę lub niełaskę“, wznowione będą dwie komedye Moliera: „Tartuffe“ z Mitterwurzerem i „Le Misanthrope“ z Robertem w głównych rolach. W Operze w styczniu będzie przedstawiona opera Kienzla p. t.: „Der Evangeliman“, a wkrótce potem nowa opera Goldmarka.

Zygmunt Noskowski. Trzydzięci lat mija od chwili, w której gwiazdkowy numer *Tygodnika Ilustrowanego* umieścił na swych szpaltach „Kolędę“ Noskowskiego. Nieznany nikomu kompozytor wstępował do grona muzyków warszawskich, a pracę swą twórczą rozpoczynał wczesna, bo przekroczył właśnie zaledwie rok szesnasty życia, które w przyszłości tak piękny i bujny owoc wydać miało. Po owej pierwszej „Kolędzie“ następował liczny szereg prac najrozmaitszego rodzaju, imię ich autora stawało się z rokiem każdym głośniejszem i bardziej ulubionem, kompozytor polski zyskiwał uznanie nie tylko u swoich, ale i wśród obcych.

Ośmielony przez Moniuszkę, swego kierownika i mistrza, aczkolwiek skromny z natury, odważa się na występy i popisy w liczniejszym gronie a spotykawszy się z sympatją i szczerą zachętą coraz energiczniej zabiera się do dalszej pracy.

W r. 1873 otrzymuje stypendjum Towarzystwa muzycznego na wyjazd do Berlina, gdzie u Fryderyka Kiela dwa spędza lata. Z kolei obejmuje posadę dyrektora Towarzystwa muzycznego w Konstancji; w r. 1881 powołany na także stanowisko do Warszawy, energią swoją i sprężystością doprowadza Towarzystwo do rozkwitu. Obok zajęć dyrektorskich i profesorskich nie ma czasu wypełniał Noskowskimi prace twórcze. Napisał on wiele utworów, niepoślednich tak pod względem pomysłu, jak i techniki. Dorobek jego kompozytorski obejmuje wszystkie rodzaje i odmiany, począwszy od symfonii a kończąc na drobnej piosence, słuszenie więc Warszawa święci jubileusz trzydziestoletniej płodnej pracy swego ulubieńca.

„Wędrowiec.“ Administracja dołącza do dzisiejszego numeru *Gazety* prospekt warszawskiego pisma ilustrowanego *Wędrowiec*.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju:

W powiecie trembowelskim w Brykuli nowej w dniu 23 grudnia b. r. pozostała 1 osoba chora w leczeniu, w dniu 24 jedna zachorowała, w dniu 25 jedna wyzdrowiała, w dniu 26 stan się niezmienił, pozostaje przeto jedna osoba chora na cholere w leczeniu.

Najjaśniejszy Pan podczas pobytu Swego w Monachium zamienił w dniu 24 b. m. wizyty z księciem-regentem Bawarskim oraz z członkami Bawarskiego domu królewskiego i książęcego oraz był obecny na uroczystości Bożego drzewka u Księcia-regenta i u Księcia Leopolda. W dniu 25 b. m. dał książę-regent Luitpold obiad na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa. W obiedzie, oprócz Gospodarza i Najj. Gościa wzięli udział tylko członkowie rodziny książęcej.

Niedawne odwiedziny cesarza niemieckiego we Friedrichsruhe u ks. Bismarcka nie przestają wywoływać rozlicznych kombinacji i pogłosek. *Post* zaprzecza wieściom o zmianie systemu. Uwagę zwraca doniesienie *Schlesische Zeitung*, która w związku z wizytą cesarza omawia możliwość powrotu hr. Herberta Bismarcka do gabinetu. *Freisinnige Ztg.* podnosi, że wiadomość szlacheckiego organu ma pewne znaczenie, gdyż dziennik ten utrzymuje bezpośrednie stosunki z obu Bismarkami.

Powszechnem jest wszakże w Berlinie zdanie, iż Boetticher i Marschall nie mogą zasiadać razem z hr. Herbertem Bismarkiem w jednym gabinecie.

Ojciec św. polecił posłowi niemieckiemu przy Stolicy św., aby cesarzowi wyraził najserdeczniejsze podziękowanie za to, że pozwolił na pochowanie ś. p. kardynała Melchersa w tumie kolońskim.

Niemiecka rada kolonialna zbiera się na sesję w styczniu.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik, ogłaszający, że na uroczystościach koronacyjnych w Moskwie mają być obecnymi przedstawiciele szlachty, ziemstw, mieszczan i włościan. Deputacye będą brały udział w wjeździe uroczystym do Moskwy i w uroczystości koronacyjnej, a także pozwolono im składać życzenia.

Dzienniki petersburskie witają bardzo sympatycznie nominację Kleigelsa, b. oberpolicmajstra miasta Warszawy, na gradonaczelnika stolicy, poprzedziła go bowiem sława znakomitego administratora pod względem sanitarnym.

We Włoszech zanosi się na częściową zmianę gabinetu. Według *Polit. Correspondenz*, w skutek ostatnich parlamentarnych wypadków, ustąpić mają: minister spraw zagranicznych, br. Blanc, minister wojny gen. Mocenni i minister sprawiedliwości Calenda. Domniemanymi ich następcami są: w miejsce bar. Blanca dep. Damiani, w miejsce Calendy, b. podsekretarz stanu Corvetto lub dep. Fortis. Kto będzie następcą gen. Mocenniego, niewiadomo jeszcze, a w ogólności wszystkie te kombinacje personalne przyjmować należy z rezerwą. Decezya w tej sprawie zapadnie w każdym razie podczas feryj parlamentarnych.

Ambasador francuski w Wiedniu Lozé, bawi w Paryżu. Donoszą stamtąd, iż nie będzie on przesłuchany przez sędzię śledczego w sprawie Artona; zapewne wyższe wpływy stanęły na przeszkodzie wykonaniu tego projektu ze względu na dyplomatyczny charakter Lozégo. Ambasador z Monfencort z ministrem Borgeois, udał się następnie do ojca na wsi, a z końcem tygodnia wraca do Wiednia.

Premier francuski Bourgeois miał na bankiecie ligi szkolnictwa mowę, która wywarła wrażenie, mówił on o zbliżeniu się i solidarności wszystkich klas społecznych. Nie jesteśmy nikogo więźniami, mówił minister, jesteśmy jedynie niewolnikami naszych zasad, chcemy walczyć przeciw wszelkim rodzajom tyranii, walczyć zwłaszcza z tymi, którzy zamiast wolności państwa, chcą postawić w kuratelę państwo; bo państwo jest sumą wszystkich wolności. W końcu Bourgeois mówił o egoizmie, o podniesieniu dobrobytu i zakończył słowami, że w państwie demokratycznym żadna jednostka nie powinna być pozbawiona środków egzystencji.

Na podstawie nadechodzących z Kuby wiadomości przypuszczać należy, iż przyszło tam już w prowincji Matanzas do bardziej stanowczego starcia pomiędzy wojskami hiszpańskimi a powstańcami. Wiadomości te są jednak jeszcze niedokładne a po części nawet sprzeczne ze sobą. Zgadza się one jednak w tem, że 10.000 oddział powstańców, który przed tygodniem wkroczył do wspomnianej prowincji, ogniem i mieczem niszczy zajęty przez siebie kraj. Powstańcy burzą plantacje cukru, palą osady, niszczy tor kolejowe, wysadzają w powietrze pociągi lub starają się wywołać katastrofy kolejowe, puszczając pociągi towarowe naprzeciw pociągów osobowym będącym w ruchu. W jednym takim wypadku uniknięto groźnej katastrofy jedynie przez to, iż pociąg towarowy, który powstańcy pełną siłą pary wypuścili naprzeciw pociągowi osobowemu, przypadkiem wykołał się. — Powstańcy mieli znajdować się w przeddzień wili zaledwie o 50 mil od Hawanny. Według dalszych depesz, Martinez Campos, rozkazał generałom: Valdezowi, Aldecoa i Navarro, aby bądź co bądź uderzyli na powstańców. Powstańcy tymczasem zaatakowali ze swej strony Hiszpanów pod Jacao i położyli trupem 70 żołnierzy. — Następna depesza donosi: Martinez Campos w odległości 21 mil od Matanzas uderzył na powstańców, zostających pod dowództwem Gomeza i po rozpa-

ezliwej walce pobił ich zupełnie. Powstańcy stracili 700 ludzi na polu walki. Wojska hiszpańskie, których straty są nieznaczne, ścigają uciekających.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. Najj. Pan powrócił dziś zrana z Monachium do Wiednia.

Wiedeń, 27 grudnia. Wczoraj odbyły się zgromadzenia ludowe zwołane przez socjalnych demokratów, w celu omówienia wyborów do Rady miejskiej; zgromadzenia miały przebieg spokojny. Uchwalone rezolucye domagają się uchylenia systemu wyborów w kuryach i przyznania prawa wyborczego wszystkim mieszkającym w Wiedniu krajowcom, rozszerzenia autonomii gminnej i reformy prawa o swojszczyźnie.

Zgromadzenie przemysłowców w ratuszu uchwaliło protest przeciw rozszerzeniu obowiązku ubezpieczenia na przemysł samostne, jak to proponowała ankietą w sprawie ubezpieczenia od wypadków.

Wiedeń, 27 grudnia. (Tel. pryw.) Deputowany dr. Pacak ogłosił broszurę, w której wywodzi, że pierwszym krokiem do załatwienia sprawy czeskiej jest żądanie, ażeby każdy urzędnik w Czechach znał oba języki krajowe. Według dzienników utworzył się w Bernie komitet agitacyjny w celu utworzenia czeskiego Uniwersytetu na Morawie. Osobna deputacya ma udać się z tą prośbą do Najj. Pana. Pewien patriota czeski oświadczył gotowość ofiarowania 200.000 zlr. na ten cel.

Namiestnik w Czechach hr. Thun przybył tutaj i konferował wczoraj z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim. Dzienniki podnoszą ważność obecnego pobytu hr. Thuna w Wiedniu.

W stanie zdrowia chorego P. Ministra obrony kraj. hr. Welsersheimba nastąpiło polepszenie, tak że mógł na kilka godzin wstać z łóżka.

Rzym, 27 grudnia. Według depeszy *Agencji Stefaniego*, zauważono w kolonii Erytrejskiej ruch oddziałów ras Mangaszy w kierunku Adowy i Hauzeny.

Rzym, 27 grudnia. *Fanfulla* zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby rząd włoski czynił rządowi rossyjskiemu jakiekolwiek przedstawienia w sprawie abisyńskiej.

Fanfulla donosi, że krążowiec „Piemonte“, z powodu położenia rzeczy w Anatolii, odpłynął ze Smyrny do Aleksandretty.

Paryż, 27 grudnia. W senacie zaprezentował minister finansów przeciw twierdzeniu jednego z mowców prawicy, jakoby rzeczywisty niedobór budżetowy wynosił 250 milionów franków i oświadczył, że równowaga budżetowa jest zupełnie zachowana a położenie finansowe pomyślne.

Madryt, 27 grudnia. W kilkunastu miejscowościach prowincji Orense i Leon dały się uczuć trzęsienia ziemi; kilka domów runęło. Z ludzi nikt nie stracił życia.

Londyn, 27 grudnia. *Biuro Reutersa* potwierdza wiadomość o zajęciu Zeitunu przez wojska tureckie.

Havana, 27 grudnia. Generał Martinez Campos przybył tutaj powitany przez władze. Komitety trzech kubańskich stronnictw i ogromne tłumy ludności witały go owacyjnie.

Algier, 27 grudnia. Opodał zatoki zderzył się parowiec angielski z francuskim. Okręt francuski zatonął, dziesięciu ludzi utonęło.

Nowy Jork, 27 grudnia. *World* ogłasza następującą depeszę, która nadeszła od księcia Walii i księcia Jorku: Wierzmy w to tylko, że obecne przesilenie załatwione zostanie w sposób równie zadowalniający dla obu państw (Anglii i Stanów Zjednoczonych), oraz że następnie gorąca przyjaźń, która łączyła te państwa już od tak długiego szeregu lat, dalej będzie je łączyła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1895 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 76-50, Węgierskie akcje kredytowe 481-50, Akcje anglo-austriackie 161—, Akcje banku Union 270—, Akcje kolei Południowej 94-50, Losy tureckie 48-50, Akcje kolei państwowej 344—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96-80, Akcje tytoniowe 172—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne —, Akcje kolei Elbetal 275-50, Akcje banku dla krajów koronnych 223-50, 4-prc. węgierska renta złota 120-75, Akcje banku związkowego 132-50, Rubel papierowy 129—, Węgierska renta papierowa 97-75, Kredytowe ziemskie 440—, Kredyty 354-25, Rimamurania 234—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi						
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe			
Z Berlina	1:23	5:10	—	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/2)	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/2)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/2 do włącznie 15/2)	5:10	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	9:06	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—	—
Z Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	Do Mező-Laborecz (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	2:50	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	8:10	—	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	—	—	1:42	—	Do Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	—	—	9:33	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33	—	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:25	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowice	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowice, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowice, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:30	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	4:40	—	Do Bełżca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcza	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	Do Brzuchowie (od 12/2 do 10/2) w dniu powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	7:22	Do Brzuchowie (od 12/2 do 10/2) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—	—	—
							Do Janowa	—	—	—	7:18	1:09	6:07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Objawiający z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadostępnym. Z wysokiem poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 27. grudnia 1895.	płać żądają	waluta austr.
1. Akcje za sztuki.	zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	216
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	274	278
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	380
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	263
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	260
2. List. zast. za 100 zł.	108 50	109 20
Banku hip. 4 pr. kor.	—	—
" 5 pr. w. a.	99 50	100 20
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	96 50	97 20
Banku kred. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 80	98 50
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 50	98 20
3. Listy dłużne za 100 zł.	97 40	98 10
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.	—	—
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 10	97 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. 4 1/2 pr. III. em.	99 80	100 50
" 4 1/2 pr. w. a.	105	—
" 4 pr. w. a.	100	100 70
" 4 pr. koronowej	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	96 50	97 20
" Stanisławowa	28	30
5. Monety.	—	—
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleonor	9 56	9 66
Półimperyal	9 80	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28	1 29 80
" papierowy	1 28 50	1 29 80
100 marek niemieckich	59 20	59 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 grudnia 1895

Dług państwa.	płać żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	98 95 99 15
— maj-listopad	98 95 99 15
— luty-sierpień	98 95 99 15
Jednolity dług państwa w srebrze	99 05 99 20
— styczeń-lipiec	99 05 99 20
— kwiecień-październik	99 05 99 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	141. — 143. —
" 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144. 50 145. 50
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	151. — 153. —
" 1864 po 100 zł. —	189. — 191. —
" 1864 po 50 zł. —	189. — 191. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155. — 157. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120. 20 120. 40
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99. 25 99. 45
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).	— — —
Bukowiny	— — —
Galicyi	— — —
Nizszej Austrii	— — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95. 10 96. 10
3. Akcje.	— — —
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	158. — 159. —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	343. 75 344. 25
Nizszo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	803. — 807. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	213. — 214. —
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	977. — 982. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dum. po 500 zł. m. k.	388. — 392. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3240. — 3260. —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. 276. — 278. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 138. — 139. 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 203. — 204. —

A. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — —
w złoście w 50 l.	120. — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — —
a. w. w 50 l.	93. — 99. —
" " " " 3 pr.	114. 50 115. —
" " " " 3 pr. em. 1889	117. 25 118. —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	— — —
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98. — 99. 10	— — —
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98. 50 — —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100. 50 101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — —
5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101. 40 —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100. 80 100. 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 29 l.	— — —
wyl. po 5 pr.	101. 40 —
" " " wyl. 4 1/2 pr.	101. 40 101. 70
" " " w 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	99. 50 100. 50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.)	— — —
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99. — 100. —
Kol. póln. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100. 60 101. 60
po 100 zł. " 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881	— — —
po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89. — 90. —
z r. 1884	97. 75 98. 75
z r. 1886	— — —
z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— — —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr. 137. — 138. —	— — —

6. Losy.

Inst. kr. dla hań. i pr. po 100 zł. aw. 199 50	201. —
Clarego po 40 zł. m. k.	55. 50 56. 50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. 130. —	135. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	28. — 30. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. 75 24. 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60. 25 60. 50
Pańiego po 40 zł. m. k.	55. — 56. —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	17. 50 18. —
" węg. po 5 zł.	10. 30 10. 90
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23. — 24. —
Salma po 40 zł. m. k.	68. 25 69. 35
St. Genois po 40 zł. m. k.	68. — 70. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	45. — 46. 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— — 150. 25
po 50 zł. a. w.	70. — 78. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53. — 55. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	— — —

7. Weksele (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. a.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	121. 35 121. 60
Paryż	48 07. 5 48. 12. 5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5. 78 — 5. 80. —
" pełnej wagi	5. 75. — 5. 77. —
Korona	— — —
20-frankówka	9 60. 5 — 9. 61. 5
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

DIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 12858 (8842 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 lutego 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności 1. 71 według wyk. hip. 88 gminy Jabłonów Jonasa Goldberga własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 55 zł., 55 zł. i 892 zł. 3 ct. z pn.
Cena wywołania 4765 zł.
Wadium 477 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.
Dla wierzyteli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Strockiego. Bursztyn, d. 10 listopada 1895.

L. 6980 (8837 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia

pretensyi Abrahama Schoenkera i spółników od Konstancyi Sobolewskiej pto 1500 ztr. aw. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 1/5 części do egzekutki należących z dóbr tabularnych Oświęcim lw. 352, Babice lw. 36 i Broszkowice lw. 38 w dniu 17 stycznia 1896 o godz. 10 1/2 przedpołudniem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 lutego 1896 o godz. 10 1/2 rano także poniżej kwot 24479 zł. 20 ct., 14767 zł. 40 ct., 1713 zł. 60 ct. jako ceny szacunkowej 1/5 części każdego z rzeczonych dóbr.
Wadium wynosi 10 procent ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 30 listopada 1895.

L. 11457 (8851 3—3)
Dnia 22 stycznia 1896 i dnia 24 lutego 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w

tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacji sumy 750 zł. aw. z pn. za hipotekowanej wedle karty C poz 1 na podstawie aktu notaryalnego z daty Skatlat 22 sierpnia 1885 l. rep. 1101 na rzecz dłużnika Chaima Aschkenazego vel Aschkenazego na karcie ciężarów połowy ciała tabular

L. 2500 (8869 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku po-
daje do wiadomości, iż celem zaspokojenia
wierzycielności Laji Ader w kwocie 32 zł.
w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż po-
łowy realności lwh. 1372 gminy Leżajsk
objętej, św. p. Michała Hajduka względnie
tegoż spadkobierczyni Anny Hajduk własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licyta-
cję w tutejszym sądzie w dwóch terminach
dnia 28 stycznia i 28 lutego 1896 każdym
razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwo-
ta 200 zł. w a.
Wadium wynosi 20 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w
tutejszej registraturze w godzinach urzędo-
wych.
Leżajsk, dnia 30 października 1895.

L. 6626 (8794 3—3)
Dnia 28 stycznia i 3 marca 1896 ka-
żdy razem o godz. 10 przed poł. odbędzie
się w tut. sądzie publiczna przymusowa licy-
tacja realności lwh. 29 i połowy lwh. 30
gm. Żurawice objętych i spadkob. sp. Anto-
niego Czyża własnej, celem zaspokojenia
wierzycielności gal. Zakładu kred. włośc. w
likw. we Lwowie w kwocie 133 zł. 99 ct.
Cena wywołania dla realności lwh. 29
kwota 182 zł., dla realności lwh. 30 kwota
85 zł.

Wadium 18 zł. 20 ct. i 8 zł. 50 ct.
Na pierwszym terminie realność ta
sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania
lub wyżej, na drugim zaś terminie także
niżej ceny wywołania jednak nie za niższą
cenę jak taką, w której wszystkie hipoteko-
wane wierzycielności pokrycie znaleźć będą
mogły.

Kuratorem niewiadomych lub niena-
leżycie uwiadomionych hipot. wierzycieli
ustanowiono Ignacego Kriegseisena, z Ni-
żankowice.

C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 28 września 1895.

L. 26759 (8861 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu po-
daje do powszechnej wiadomości, że w spra-
wie egzekucyjnej Berischa Lindenbauma
przeciw Maurycemu i Róży Szapirom o za-
płaćcenie kwoty 1000 zł. z pn. odbędzie się
dnia 26 lutego 1896 i dnia 26 marca 1896
każdym razem o godz. 10 przedpołudniem
w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż real-
ności pod l. k. 548 w Przemyślu położone wyk.
hip. l. 1541 objętej dłużników Maurycego
i Róży Szapirow własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 18100 zł.
Wadium zaś 1800 zł.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych
ustanowiono adw. dr. Głanza w Przemyślu
z substytucją adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, proto-
kół opisania przynależności, akt oszacowania
i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut.
Sądowej registraturze.

Przemyśl, 23 listopada 1895.

L. 3519 (8793 2—3)
Dnia 4 lutego i 10 marca 1896 każdym
razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w
tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja
realności pod l. k. 52 w Drozdowicach po-
łożonej według whl. 123 tejże gm. objętej.
Michała Procyka własnej celem zaspokojenia
wierzyciel. Antoniego Wolińskiego w kwo-
cie 27 zł. i 60 zł. z pn.

Cena wywołania 720 zł. 62 ct.
Wadium 72 zł.

Na pierwszym terminie realność ta-
sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania
lub wyżej, na drugim zaś terminie także
niżej ceny wywołania jednak nie za niższą
cenę jak taką, w której wszystkie hipoteko-
wane wierzycielności pokrycie znaleźć będą
mogły.

Kuratorem niewiadomych lub niena-
leżycie uwiadomionych hip. wierzycieli usta-
nowiono Ignacego Kriegseisena z Niżan-
kowice.

C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 2 grudnia 1895.

L. 3564 (8813 2—3)
C. k. Sąd pow. mdlg. Tarnowski po-
daje do wiadomości, że na zaspokojenie wie-
rytelności Tow. zal. w Tarnowie w sumie
30 zł. z nal. dod. dozwolona została sprze-
daż egzekucyjna realności lwh. 82 i 224
ks. gr. gm. kat. Janowice, należących do
Błażeja Pałuckiego oraz realności lwh. 77
ks. gr. gm. kat. Janowice do Marcina Za-
parta należących i realności lwh. 251 ks. gr.
gm. kat. Janowice Józefa i Maryanny Za-
partów własnością będących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację
w sądzie tut. w dwóch terminach 5 lutego
1896 i 11 marca 1896 każdym razem o gd.
10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie war-
tość szacunkowa odnośnie do lwh. 82 ks.
gr. gm. kat. Janowice 684 zł., realności lwh.
224 ks. gr. gm. kat. Janowice 97 zł., zaś
realności lwh. 77 i 251 ks. gr. gm. kat.
Janowice 1797 zł. 50 c., poniżej której w

terminie pierwszym realności sprzedane
nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż
za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się ma-
jące wynosi odnośnie do realności lwh. 82
ks. gr. gm. kat. Janowice 69 zł., odnośnie
do realności lwh. 224 ks. gr. gm. kat. Jano-
wice 10 zł., odnośnie do realności lwh. 77
i 251 ks. gr. gm. kat. Janowice 180 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i
akt oszacowania przejrzeć można w regi-
straturze c. k. Sądu pow. miejsko delego-
wanego.

Tarnów, dnia 21 listopada 1895.

L. 11407 (8839 2—3)
W dniach 6 lutego 1896 i 19 marca
1896 o godz. 10 przed południem przepra-
wadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzy-
telności Banku kraj. we Lwowie w kwocie
177 zł. 83 ct., 177 zł. 50 ct., 177 zł. 17
ct. i 3378 zł. 14 ct. przez sąd tut. licyta-
cja ciał hip. whl. 137 335. 340, 426, 436,
439, 440, 441, 442, 443, 444 445 446, 450,
453, 455, 467, 468, 469, 470 i 477 gm.
kat. Podhorodyszcze, dłużników Oleksy Ma-
cha, Katarzyny Hayda, Ksenki Baranek
Aftanazego Tarnawskiego, Mojżesza Jagieta,
Antoniego Mysiaka, Hryńka Hrynowa, Jacka
Figlar, Iwana Wojtowicza vel Stefanek, Mi-
chała Ifana, Antoniego Snowidowicza, Dmy-
tra Korniański, Maksyma Olejnika, Romana
Młka, Oleksy Bodnara, Michała Wójtowicza,
Iwana Wojtowicza, Iwana Guły i Michała
Guły własnych, na drugim terminie także
poniżej ceny szacunkowej 9415 zł.

Poręcznie 10 proc.
Kurator wierzycieli ek. notaryusz pan
Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 30 października 1895.

L. 12085 (8840 2—3)
W dniach 6 lutego 1896 i 5 marca
1896 o godz. 10 przed poł. przeprowadzoną
zostanie celem ściągnięcia wierzytelności
ek. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie
w kwocie 5 rat po 85 zł. 20 ct. i resztują-
cego kapitału 1629 zł. 35 ct. z pn. przez
sąd tut. licytacja ciał hip. lwh. 441 księgi
kat. Bóbrka objętego, Eliasza, Ire i Basi
Krauthamerów własnego na drugim termi-
nie także poniżej ceny szacunkowej 5640 zł.
Poręcznie 10 proc.
Kurator wierzycieli adw. dr. Kahane
we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, d. 30 listopada 1895.

L. 7470 (8868 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie po-
daje do wiadomości, że celem zaspokojenia
wierzyciel. w kwocie 80 zł. wa. z pn. odbędzie
się dnia 16 stycznia 1896 o godz. 10 przed
południem egzekucyjna reliktytacja realności
pod l. 589 w Kulikowie położonej, dłużnika
Teodora Turczyńskiego własnej.

Cena wywołania 419 zł. aw.
Wadium 41 zł. aw.
Resztę warunków licytacji i akt osza-
cowania przejrzeć można w tutejszej regi-
straturze.

Dla wierzycieli niewiadomych z nazwi-
ska i miejsca pobytu, lub tych, którymby
uchwały w niniejszej sprawie zapaszać mające
dorzeczone być nie mogły ustanowiono kura-
torem p. ek. notaryusza Sawickiego w Ku-
likowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 16 listopada 1895.

L. 17875 (8858 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi po-
daje niniejszem do wiadomości, że na proś-
bę Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej
w Kołomyi dozwolona została w celu ścią-
gnięcia kwoty 70 zł. aw. z pn. egzekucyjna
sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności
dłużnika Judy Keischa, Nusima Majera wła-
snej w Kołomyi położonej whl. 69/IV obję-
tej w dwóch na dzień 21 stycznia 1896 i
18 lutego 1896 każdym razem na godz. 10
przed poł. wyznaczonych terminach, że po-
mieniona realność na pierwszym terminie
tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w
kwocie 176 zł. 16 1/2 ct. wa., która służyć
będzie oraz za cenę wywołania, na drugim
zaś także poniżej takowej zostanie sprze-
dana, że każdy chęć kupienia mający obowią-
zanym będzie kwotę 17 zł. 62 ct. wa. do
rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla
wszystkich tych, którymby uchwała licyta-
cyjna doręczona być nie mogła, lub którzy-
by na rzeczoną realność później prawa rze-
czowe nabyli, kurator w osobie adw. dr.
Wieselberga został ustanowionym wreszcie,
że akt oszacowania w mowie będącej real-
ności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w
tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 30 listopada 1895.

L. 13131 (8867 2—3)
W dniach 4 lutego i 6 marca 1896
każdym razem o godz. 10 rano odbędzie
się w tut. sądzie publiczna licytacja real-
ności objętych whl. 39 i 170 ks. gr. gm.

Różniatów na zaspokojenie pretensyi gal.
Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi w
kwocie 500 zł. aw.

Cena wywołania realności objętej whl.
39 jest 2478 zł. 8 ct., zaś realności objętej
whl. 170 1885 zł.

Wadium 248 zł. i 139 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adwokata dr. Segala w Jaro-
sławiu.

Wyciągi hipoteczne i protokół oszaco-
wania oraz bliższe warunki licytacyjne mo-
żna przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 30 września 1895.

L. 11263 (8872 2—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wi-
rytelności stanisl. kasy oszcz. w kwocie 1755
zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 19
stycznia i 11 marca 1896 o godz. 10 rano
licytacja posiadłości wh. 153 objętej w Na-
dwórnie położonej, Schaji Widmana własnej.
Wadium 576 zł. wa.
Cena wywołania 5758 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
adw. dr. Bardach.

C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 14 października 1895.

L. 9976 (8870 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiada-
mia, że celem zaspokojenia pretensyi Pinka
sa Hereza Markusa w kwocie 36 zł. 88 ct.
wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sado-
wem w dniach 4 lutego i 3 marca 1896
zawsze o godz. 11 rano publiczna przymu-
sowa sprzedaż 1/6 części ciała lhw. 51 ks.
grunt. gminy Łukawica, Stefana Chudoby
własnej.

Na pierwszym z tych terminów zоста-
nie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub
wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim
także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 117 zł. 50 ct.
Wadium 11 zł. 75 ct.
Inne warunki w sądzie można przej-
rzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 3708 (8822 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza,
że dla zaspokojenia wierzycielności Benjami-
na Kögla z Rudnika odbędzie się w dniu 4
lutego 1896 i 4 marca 1896 każdym razem
o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie
tut. publiczna sprzedaż połowy realności o-
bjętej wyk. hip. l. 670 gminy kat. Nisko
Jędrzeja Kluka własnej.

Cena wywołania 492 zł. 60 ct.
Wadium 50 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i
resztę warunków licytacyjnych przejrzeć mo-
żna w registraturze.

Nisko, dnia 29 sierpnia 1895.

L. 9163 (8927 1—3)
Am 21 Jänner 1896 und am 25 Fe-
bruar 1896 jedesmal um 10 Uhr Vormittags
wird im hiesigen Gerichtsgelände zur He-
reinbringung der der Firma „Umrath &
Comp.“ zustehenden Forderung von 28 fl.
s. Nbg. die exekutive Veräusserungsmittel
öffentlicher Feilbietung, der der Ex-
kutin Chaje Bernstein verheiratete Sternbach ge-
hörigen Realitätshälfte, Grundbucheinlage
Z. 149 der Katastralgemeinde Medenice,
stattfinden.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätz-
werth 282 fl. 50 Kr.

Das Vadium beträgt 28 fl. 25 Kr.
Am zweiten Termine erfolgt der Zu-
schlag dieser Realitätshälfte auch unter dem
Schätzungswerthe.

Der Tabularextrakt, der Schätzungsakt,
sowie die übrigen Bedingungen können in
der Gerichtsregistratur eingesehen werden.
Zum Kurator unbekannter Satzgläubiger
wurde Dawid Gruder in Medenice be-
stellt.

K. k. Bezirksgericht.
Medenice, 3 October 1895.

L. 7951 (8894 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem
zaspokojenia wierzycielności Eadzla Thaua,
wynoszącej 52 zł. 49 ct. wa. z pn. odbędzie
się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną
licytację całej realności objętej whl. 4 w
księdze gr. gm. kat. Stasiówka w dle poz. 1
karty własności do dłużnika Michała Chmie-
la syna Jędrzeja należących w sądzie tut. w
biurze nr. 3 w dwóch terminach a miano-
wicie dnia 27 stycznia 1896 i dnia 2 marca
1896 każdym razem o godzinie 10 przed
południem.

Cena wywołania 1997 zł.
Wadium 199 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adw. dr. Friedberga z zastęp-
stwem dr. Książka.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hi-
poteczny i akt oszacowania przejrzeć można
w registraturze.

Dębica, dnia 23 listopada 1895.

L. 724066 (8814 1—3)
C. k. Sąd pow. m. dlę. Tarnowski po-
daje do wiadomości, że na zaspokojenie wie-
rytelności Feiwiła Schranka w kwocie 3 zł.
62 ct. z nal. dod. dozwolona została sprze-
daż egzekucyjna 1/6 części realności lwh.
95 ks. gr. gm. kat. Jodłówka z Wolkami,
Katarzyny Marszałkowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację
publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach
6 lutego 1896 i 12 marca 1896 każdym
razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie war-
tość szacunkowa 180 zł. 80 ct., poniżej któ-
rej na terminie pierwszym realność sprze-
dana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za
jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się ma-
jące wynosi 19 zł.

Resztę warunków, wyciąg hip. i akt o-
szacowania przejrzeć można w registraturze
c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowa-
nego.

Tarnów, dnia 15 października 1895.

L. 4948 (8819 1—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egze-
kucyjną licytację połowy realności pod nk.
38 w Bulowicach położonej, Józefa Kobie-
lusa własnej w budynku sądowym w dwóch
terminach w dniach 10 lutego i 16 marca
1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na dru-
gim terminie niżej ceny wywołania 214 zł.
75 ct.

Wadium 22 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzy-
cieli i interesowanych ustanowiony Julian
Sporn w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i
warunki licytacyjne można przejrzeć w
sądzie.

Kęty, 22 października 1895.

Konkursa.

L. 65 (8821 3—3)
Leżajski Sąd powiatowy przyjmie na-
tychmiast dwóch pisarzy z pięknym szyb-
kiem, piśmem jednego obznajomionego z
czynnościami hipotecznymi za miesięcznem
wynagrodzeniem 30 zł. a drugiego obznajo-
mionego dokładnie z manipulacją sądową
za wynagrodzeniem 30 zł. lub wyżej stoso-
ownie do kwalifikacji.
Świadectwo wymagane.
Leżajsk, 20 grudnia 1895.

L. 91902 (8854 3—3)
Na posadę pocztmistrza przy c. k. Ur-
zędzie pocztowym w Skolyszynie w powie-
cie Jasielskim za kontraktem służbowym i
kaucją w kwocie 400 zł., płacą rocznych
400 zł., ryczałt kancelaryjny 100 i wyna-
godzenie 180 zł. za posłańca pieszego ezte-
ry razy dziennie do dworca kolei żelaznej i
napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do
4 stycznia 1896 r. do c. k. Dyrekcji poczt
i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 19 grudnia 1895.

L. 1960 (8826 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem
stałego obsadzenia następujących posad na-
uczycielskich:

I. Przy 6 klasowej szkole męskiej w
Nowym Sączu posada starszego nauczyciela
z egzaminem z III-ej grupy wyd. z płacą
700 zł. i 10% dodatku na mieszkanie, tudzież
posada starszej nauczycielki przy 6-klasowej
szkole żeńskiej w Nowym Sączu z płacą 700
zł. i 10% dodatku na mieszkanie, ewentu-
alnie młodszą nauczycielki;

II. Przy 5klas szkole męskiej w Starym
Sączu młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.
i 10 proc. dodatku na mieszkanie;

III. Przy 2 klas. szkołach w Chom-
nicach, Rytrze, Tyliczu, Zagorzyńce posady
młodszych nauczycieli względnie nauczycielek
z płacą 300 zł., w Rytrze, Tyliczu, Zago-
rzyńce z wolnem mieszkaniem;

IV. Przy I klas. szkołach w Andrze-
jówce, Bieczycach polskich, Dubnem, Jastrzę-
biku, Jelnej, Leluchowie, Łomnicy, Muszynie,
Paszynie, Swierkli, Trzetrzewinie, w Żegie-
stowie, Złockiem, Zubrzyku z płacą 300 zł.
i wolnem mieszkaniem, przy szkole w Że-
gostowie nadto dodatek 50 zł. niewliczalny
do emerytury.

Przy szkołach w Andrzejówce, Dubnem,
Leluchowie, Muszynie, Żegostowie, Złockim,
Zubrzyku i Tyliczu wykładowym językiem
jest język ruski, przy innych szkołach język
polski.

Podania należy udokumentowane i
w tabelę kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić
należy za pośrednictwem swych władz prze-
łożonych w nieprzekraczalnym terminie do
końca stycznia 1896 do c. k. Rady szkolnej
okręgowej w Nowym Sączu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Nowym Sączu, dnia 14 grudnia 1895
O. k. Rada Namiestnik

L. 2470 (8900 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczycielki kierującej szkoły 5-klasowej żeńskiej w Złoczowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 600 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie rocznej 100 zł. i wolne pomieszkanie.

Od kompetentek (kompetentów) wymaga się egzaminu do szkół wydzielonych.

Podania należyte udokumentowane, wnoszące należyte za pośrednictwem Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najpóźniej do 31 stycznia 1896.

Złoczów, dnia 19 grudnia 1895.

L. 3625 (8888)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest dr. obsadzenia jedna posada dozorczy więźniów drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywnym, dzienną porcją chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkaniem tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, nareszcie ubraniem skarbowym wedle przepisu.

Nominacja nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież, że władając językami krajowymi i w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli 35 roku życia. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają udowodnić świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego, że do służby dozorczy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione do tutejszej Dyrekcyi do dnia 28 stycznia 1896.

C. k. Dyrekcyja zakładu karnego dla mężczyzn
Stanisławów, dnia 23 grudnia 1895.

Upadłości.

L. 17036 (8812 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 17036 zatwierdził Seweryna dr. Goldberga adw. w Samborze stałym zawiadowcą masy rezbiorowej Joachima Sternbacha byłego handlarza skórami w Samborze a Sendera Hordinera kupca w Samborze jego zastępcą.

Sambor, 14 grudnia 1895.

L. 72561 (8884 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek spółki handlowej pod firmą Goldstern & Löwenherz, tudzież jej spółn. Salomona Goldsterna i Dawida Löwenherza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. Radey sądu kraj. Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwok. dr. Emanuela Rońskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9 stycznia 1896 godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rezbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 lutego 1896 i podać ją na terminie na dzień 27 lutego 1896 na godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ustawy w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej będą w „Gazecie Lwo-

wego jako handlowego.

L. 20710, 9 grudnia 1895.

Kuratele.

L. 7983 (8864 2—3)

Naścia Korolczuk i Tekla Łucyk z Mycowa uznane marnotrawczyniami.

Kuratorem ich ustanowiono Kłyma Spiczaka z Mycowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 2255 (8865 2—3)

Fedko Kaznocha z Huleza uznany marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Samborskiego z Huleza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 6 marca 1894.

L. 6257 (8874 2—3)

Iwana Worobel z Radruża uznano marnotrawcą, kuratorem jego Fed Starczak z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 26 września 1895.

L. 6371 (8875 2—3)

Michała Radkiewicza z Paryps uznano marnotrawcą, kuratorem jego Petro Pohorycki z Paryps.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 1 października 1895.

L. 18434 (8815 2 3)

Podaje się do wiadomości publicznej, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 21 listopada 1895 l. 11347 Leon Schreiber asystent poczt i telegrafów w Rzeszowie uznany został za obłąkanego i dla tegoż ustanowiony jest kurator w osobie Gedelega Schreibera w Kamionce strumikowej.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Rzeszów, 28 listopada 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4069 (8789 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośniku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kaczmarczyka z Kluszkowic, że celem doręczenia mu tut. sąd. rezolucji tabularnej z dnia 21 listopada 1891 l. 4195 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Nowym targu przeciw niemu pto 15 zł. z pn., kuratorem dlań Michała Firka z Kluszkowic ustanowiono i jemu rzeczoną rezolucję doręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Krośnik, 28 stycznia 1892.

L. 7017 (8772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie o in tabulację prawa własności do whip. 325 gminy Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Mortkowicza kuratorem c. k. notaryusza Grossa w Zaleszczykach i Szymona Mortkowicza wzywa aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 3 czerwca 1895.

L. 5456 (8787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie wzywa nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibe Zeller i Nutę Zeller, ażeby w spadkowosci po Izraelu Zellerze zmarłym w Przewrotnem d. 15 grud. 1893 o miejscu swego pobytu c. k. Sąd zawiadomili, inaczej spadkowosc ta z ustanowionym dla nich kuratorem Getzlem Zellerem przeprowadzona będzie.

Głogów, dnia 29 listopada 1895.

L. 7218 (8792 2—3)

Niniejszym edyktem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Marceyanę Wójcik, iż dnia 30 kwietnia 1877 l. 2747 skarżyły ją i spółników Katarzyna Wójcik i spółnicy o 390 zł. z pn. i że rezolucją z dnia dzisiejszego l. 7218 termin do rozprawy sumarycznej na 20 stycznia 1896 o 9 godzinie zrana w tutejszym sądzie wyznaczono.

Wzywa się przeto Marceyanę Wójcik by ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Romanowi Gutowskiemu c. k. notaryuszowi w Liszkach, któremu rezolucję do l. 7218 doręczono swe środki obrończe podała lub innego zastępcę sobie ustanowiła i Sądowi wskazała, gdyż inaczej wszelkie szkodliwe następstwa zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Liski, 17 listopada 1895.

L. 9659 (8781 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Wnorowskiego, Henryka Cieszeńskiego, Apolinarego Stokowskiego, Leopoldynę z Cieszeńskich Wańkowiczową, i Franciszkę 1 ślubu Cieszeńską 2 ślubu Sertz, a względnie niewiadomych ich spadkobierców, że pod dniem 13 lipca 1895 do l. 9659 wniosli Jadwiga z Wnorowskich Capińska, Wanda z Wnorowskich Schlauf i Bronisława Wnorowska przeciw nim, woskiemu Skarbowi i spadkobiercom sp. Ju-

liana Szemelowskiego pozew o wykreślenie ze stanu hiernego majątności Darzów wyk. hip l. 145 ks. gr. ek. Sądu obwodowego w Samborze objętej, ciężącego na rzecz Henryka Cieszeńskiego i Jana Wnorowskiego prawa zastawu dla sumy 3000 zł. m. k. czyli 3150 zł. aw. wraz z należnościami na rzecz wysokiego Skarbu, tudzież na rzecz Juliana Szemelowskiego, Apolinarego Stokowskiego Leopoldynę Wańkowiczową i Franciszkę 1 ślubu Cieszeńską 2 ślubu Sertz w stanie biernym powyż wymienionej sumy 3000 zł. m. k. intabulowanymi i że pozew ten doręcza się ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Jiryczka Maciejewskiego z substytucją adwokata dr. Kohna z Sambora kuratorowi.

Wzywamy zatem na wstępie wspomnianych, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 14 sierpnia 1895.

L. 24533 (8784 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski dla nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Chaima Stossera celem doręczenia temuz uchwały z dnia 17 sierpnia 1895 l. 17592 zarządzającej wpis prawa zastawu dla sumy 300 zł. w stanie biernym realności wh. 242 gm. kat. Stanisławów objętej, ustanawia mu kuratora w osobie adw. dr. Bucie-Divana.

Stanisławów, 23 listopada 1895.

L. 27696 (8856 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kostrzewę, że przeciw niemu wniosł Jan Patuła pozew de praes. 25 lipca 1895 l. 27696 o wydanie na kazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1895 l. 27696 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi Tomaszowi Nasiadce w Woli radłowskiej i poleca, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handl.

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 7110 (8806 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie Michała Federkiewicza o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego zagubionej książeczki wkładowej kasy zaliczkowej i o szczędności w Zańcucia nr. 4550 na 1200 zł. opiewającej, a na imię Michała Federkiewicza wystawionej, wzywa posiadacza tejże książeczki, aby w ciągu 6 tygodni powyższą książeczkę właścicielowi zwrócił lub też w tutejszym sądzie złożył, gdyż po upływie tego terminu powyższa książeczka za zamortyzowaną ogłoszoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 12 września 1895.

L. 7998 (8833 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanię recte Henię Bergerową, że przeciw niej wniosł Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach pozew de pr. 14 grudnia 1895 l. 7998 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 grudnia 1895 l. 7998 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausowi ze substytucją adwokata dr. Chwalibogę w Jasle i poleca jej, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sama sobie przypisze.

Jasło, 14 grudnia 1895.

L. 1155 (8901)

Obwieszczenie.

W budynku „pod Trąbką“ w Krynicy dwa pokoje parterowe nr. 1. i 2. na lat trzy 1896—1898 do wynajęcia.

Oferty z 10 pr. wadyum ofiarowanego rocznego czynszu przyjmuje do 14 stycznia 1896 godziny 10 przed południem.

C. k. Zarząd zdrowy.

Krynica, 22 grudnia 1895.

L. 8482 (8745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Leibe Reiser, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Scheina przeciw Mojżeszowi Leibe Reiserowi pto 350 zł. w. a. z pn. ustanowił dla Mojżesza Leiby Reiser kuratorem pana Mikołaja Kaszyńskiego z Chodorowa.

Wzywa się przeto Mojżesza Leib

sera, by u wył wymienionego kuratora zgłosił się, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe z tąd wynikające mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 17 sierpnia 1895.

L. 45339 (8712 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydym ck. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1896 wpisy do rejestrów handlowych i do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tut. c. k. sądzie krajowym prowadzonych się odnoszące ogłoszenia będą w „Gazecie lwowskiej“ i w gazecie „Wiener Zeitung“, zaś co do firm znaczniejszych, lub na żądanie stron także w „Przeglądzie prawa i administracji we Lwowie“.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków, 29 listopada 1895.

L. 25904 (8741 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Dr. Józefa Rosta pto niewiadomemu z miejsca pobytu Wiktorowi Hoffmannowej pto. 633 zł. 25 ct. w. a. z pn. ustanawia dla tego ostatniego kuratorem Dr. Malawskiego z substytucją Dr. Steca w Tarnowie.

Tarnów, 13 grudnia 1895.

L. 22313 (8763 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy ogłasza, iż w roku 1896 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego w Gazecie Lwowskiej i w Gazecie wiedeńskiej (Wiener Zeitung) zaś wpisów w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol, 7 grudnia 1895.

L. 10251 (8739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Fabianiego, Walentego i Maryannę Kozubskich, Andrzeja Albrichta, Izaka i Liebe Engländerów iż na prośbę gminy miasta Nowego Sącza zezwolił na wydzielenie realności l. wyk. 9. ks. gruntuwej gminy Nowy Sącz Anny Schutzerowej własnej parceli bud. l. 206/2 i przepisanie takowej do realności l. wyk. 830 w Nowym Sączu i że odnośna uchwała z dnia 23 listopada 1895, l. 10251, dla nich przeznaczona ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczona została.

Nowy Sącz, 23 listopada 1895.

L. 25943 (8742 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym Henię Bergerową z miejsca pobytu niewiadomą, że wskutek wniesionego przeciw niej przez Gersona Weissę pozwu wekslowego, wydano nakaz zapłaty sumy 550 zł. wa. z pn. i takowy doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Ringelheimowi.

Tarnów, 13 grudnia 1895.

L. 20711 (8759 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Chany Fischmann przeciw Stanisławowi hr. Dzieduszyckiemu o 3000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława Dzieduszyckiego adw. Dr. Marafiorosa kuratorem z substytucją adw. Dr. Dębickiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1895 l. 20711 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 9 grudnia 1895.

L. 8427 (8748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Paulinę Gudzio, iż powołaną jest z ustawy do spadku po św. p. Janie Gudzio zmarłym 11 stycznia 1894 w Nahaczowie i że spadek ten iure crediti Olimpii Gudzio ma być przyznany.

Kraków, 28 września 1895.

L. 20710 (8758 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Chany Fischmann przeciw Stanisławowi hr. Dzieduszyckiemu o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława hr. Dzieduszyckiego adw. Dr. Marafiorosa kuratorem z substytucją adw. Dr. Dębickiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 9. grudnia 1895 l. 20710 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 9 grudnia 1895.

L. 7999 (8834 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hanię recte Henię Bęrgę, że przeciw niej wniósł Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach pozew de pr. 14 grudnia 1895 l. 7999 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 75 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 14 grudnia 1895 l. 7999 doręczony został ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Steinhauowi ze substytucją adwokata dr. Chwaliboga w Jasle i poleca jej, aby tenż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Jasło, 14 grudnia 1895.

L. 9833 (8850 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Kirschnera, iż Mojżesz Kupfermann wniósł przeciw niemu 16 grudnia 1895 l. 9832 i 9833 dwie skargi o zapłacenie kwot 20 zł. i 40 zł., na które termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 10 stycznia 1896 o godzinie 9 rano został wyznaczony i które ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Józefowi Folgerowi z Sieniawy zostały doręczone.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na terminie tym osobiście stanął albo kuratorowi informację udzielił lub też o ustanowieniu innego pełnomocnika sądowi doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 16 grudnia 1895.

L. 9669 (8843 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marciniowskiego z Przyschojca, że przeciw niemu wniósł Józef Bak z Przyschojca skargę de praes. 25 października 1895 l. 9769 o zapłatę 277 zł., że kuratorem dla niego ustanowiono Ignacego Marciniowskiego z Przyschojca, i że do obrony wyznaczono termin na dzień 15 stycznia 1896, wzywa się zatem tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 28 października 1895.

L. 9770 (8844 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marciniowskiego, że przeciw niemu wniósł Józef Bak z Przyschojca skargę de praes. 25 października 1895 l. 9770 o zapłatę 140 zł., że kuratorem dla niego ustanowiono Ignacego Marciniowskiego z Przyschojca i że do obrony wyznaczono termin na dzień 15 stycznia 1896, wzywa się zatem tegoż niewiadomego z życia i miejsca pobytu, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 28 października 1895.

L. 9501 (8876 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Czupeja, iż przeciw niemu wniósł Michał Janowski pozew o zapłatę 86 zł. z przyn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 stycznia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dańka Berdela ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Czupeja, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 23 września 1895.

I. 2437 (8859 2—3)
Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301 post. kar. dla pierwszej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym 3 lutego 1896 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował prezydenta tutejszego trybunału Spławskiego przewodniczącym a jego zastępcami radców sądu krajowego: Nennela, Litwinowicza, Miłkowskiego, Bieńczyńskiego, Szechowicza i Wilkego.

Przemyśl, 22 grudnia 1895.

L. 64619 (8801 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia, że wskutek prośby Dr. Edwarda Sawickiego z dnia 15 listopada 1895 l. 64619 wdraża postępowanie amortyzacyjne w celu uznania za umorzoną książeczkę udziałową lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 46 na imię Dr. Edwarda Sawickiego wystawionej, nominalnie na 200 zł. w. a. opiewającej i wzywa posiadacza rzeczonych udziałów, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, rzeczoną książeczkę sądowi przedłożył i swoje ewentualne zarzuty przeciw amortyzacji takowej wniósł, gdyż w przeciwnym razie rzeczona książeczka udziałowa za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej zostanie uznana.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 64620 (8800 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia, że wskutek prośby Szczęsnego Trzebińskiego z dnia 15 listopada 1895 l. 6460 wdraża postępowanie amortyzacyjne w celu uznania za umorzoną książeczkę udziałową lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 639 pierwotnie na imię Oktawa Trzebińskiego opiewającą, następnie na rzecz Szczęsnego Trzebińskiego przepisaną, na którą dnia 16 lutego 1886 kwota udziału 100 zł. a dnia 15 marca 1886 kwota udziału 500 zł. złożona została i wzywa posiadacza rzeczonych udziałów, aby najdalej w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, rzeczoną książeczkę sądowi przedłożył i swe ewentualne zarzuty przeciw amortyzacji takowej wniósł, gdyż w przeciwnym razie rzeczona książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej zostanie uznana.

Lwów, dnia 30 listopada 1895

L. 67086 (8803 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 281 na imię Augusta Ligęzy opiewającej, na którą dnia 10 stycznia 1890 roku suma 100 zł. w. a. do kasy rzeczonych filii Lwowskiej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie złożona została, aby wyżej opisaną książeczkę udziałową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi przedłożył, ileż w przeciwnym razie rzeczona książeczka ta na powtórne żądanie proszącego Augusta Ligęzy za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 30 listopada 1895.

L. 191 (8796 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szezerze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Taniaczewicza celem doręczenia nakazu zapłaty 28 rat po 3 zł. z pn. dnia 20 stycznia 1895 l. 12161 na prośbę c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu włościańskiego o likwidacji we Lwowie wydanego, jak i celem dalszego zastępowania tegoż w tej sprawie kuratorem p. adwok. dr. Lityńskiego ze Szezerca.

Zawiadamiając o tem Piotra Taniaczewicza

kiewicza wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich środków do obrony jego praw służyć mających udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Szezerce, 23 października 1895.

L. 20195 (8788 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Szulistawskiego, że przeciw niemu wniósł Henryk Rutkowski wspólnie z Leopoldem Goldfingerem pozew de praes. 25 listopada 1895 l. 20195 o uznanie za umorzoną i wykreślenie połowy pretensyj 1300 zł. ze stanu biernego realności lwh. 1537 w Jarosławiu, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 27 stycznia 1896 został wyznaczony.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia ustanawia się kuratorem adwokata dr. Buczke z Jarosławia a Józefa Szulistawskiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacji lub sądowi innego przedstawiciela pełnomocnika, inaczey bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 7 grudnia 1895.

L. 23307 (8783 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Władysława a raczej Włodzimierza Sankowskiego, że uchwałą z 9 marca 1895 l. 3975 przyjęto do wiadomości sądowej ustępstwo z daty Stanisławów dnia 21 stycznia 1889 l. rep. 24486 mocą którego tenże wszystkie swe prawa do spadku po sp. Julianie Sankowskim odstąpił Teodorowi Czerniawskiemu i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Buczyskiemu, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony swych praw udzielił potrzebnej informacji lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 19063 (8890 1—3)
C. k. Notaryusz Jan Wysocki ma swoje urządowanie z dniem 30 grudnia 1895 w Mszanie dolnej zaprzestać i dnia 1 stycznia 1896 urząd notaryusza w Limanowej objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 17 grudnia 1895.

L. 10727 (8846 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dziekonia, że Abraham Bau wniósł przeciw niemu skargę de praes. 15 listopada 1895 l. 10727 o zapłacenie sumy 8 zł 50 ct., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowym wyznaczono termin na dzień 25 lutego 1896 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Dziekonia wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Kmiecowskiemu z Piątkowca swych obron i dowodów udzielił albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 29 listopada 1895.

L. 10726 (8845 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Książnickiego, że Abraham Bau wniósł przeciw niemu skargę de praes. 15 listopada 1895 l. 10726 o zapłacenie sumy 9 zł. 5 ct., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowym wyznaczono termin na dzień 25 lutego 1896 o godzinie 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Książnickiego wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Cisko wójtowi z Rydzowa swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 29 listopada 1895.

L. 10528 (8877 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Pniaka, że przeciw niemu Towarzystwo zalazkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 200 zł., na który wyznaczono termin na dzień 4 lutego 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Bolanowskiego po Marcinie kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Piotra Pniaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 19 listopada 1895.

L. 11959 (8816 1—3)
Nieznanych z miejsca pobytu Georga i Katarzynę Schneiderów zawiadamia się, iż ustanowiono dla nich dr. Nasona Fiehniera kuratorem a i actum i temuż doręczono przeznaczone dla nich uchwały tabularne z dnia 17 lipca 1895 l. 6659.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 3 grudnia 1895.

L. 4685 (8817 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niniejszem Franciszka Urbana z miejsca pewnego pobytu niewiadomego w Ameryce przebywającego, że dla tegoż ustanowiony został Wojciech Grembski kuratorem, któremu tutaj szosadowa rezolucję z dnia 5 sierpnia 1895 l. 3455 w sprawie tabularnej Kazińca i Anny Kupaczów o wpis tychże za właścicieli części posiadłości lwh. 43 i 181 w Jodłowej doręczono.

Brzostek, 31 października 1895.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

L. 60833 ex 1895

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung von 60200 Stück Eichenschwellen nach Type II oder III für die Baustrecke Ostrów-Kopeczyńce zu den Lagerplätzen in der Station Tarnopol oder der gegenwärtig im Bau befindlichen Station Ostrów-Berezowica wird im Offertwege vergeben, wobei bemerkt wird, dass für die zur letzteren Station beizustellenden Schwellen ein Bahutransport ab Station Tarnopol nicht gewährt werden kann.

Die bedingungsmässige Übergabe der zu liefernden Schwellen soll derart geschehen, dass die Hälfte der ganzen Lieferung bis spätestens Ende März, dann ein Viertel bis Ende April und der Rest bis Ende Juni 1896 vollständig effectuiert wird.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offert-Formularien, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungs-Bedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten erteilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offerte, zu deren Verfassung die hiezu angelegten vorerwähnten Formularien benutzt werden müssen, sind längstens bis 17 Jänner 1896 Mittags 12 Uhr versiegelt bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

Die Preise sind franco den vorstehenden angeführten Depotplätzen, incl. aller Spesen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des dazwischen offerirten Quantum oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Dezember 1895.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Lemberg.

C. k. koleje państwowe.

Ogłoszenie dostawy.

Dostawa 60200 sztuk dębowych progów typy II lub III dla szlaku budowy kolei Ostrów-Kopeczyńce do miejsc składowych w stacji Tarnopol, lub w stacji obecnie w budowie znajdującej się Ostrów-Berezowica, oddaje się w drodze publicznej licytacji, przyczem nadmieniam, że dla progów w ostatniej stacji mających się dostarczyć, przewóz koleją z Tarnopola jest wykluczony.

Warunkowo oddanie w mowie będących progów, ma być w ten sposób uskutecznione, że połowa całej dostawy najpóźniej do końca marca, potem jedna czwarta część do końca kwietnia a reszta do końca czerwca 1896 całkowicie dostarczone być mają.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy jak również ogólne i szczególne warunki dostawy mogą być u podpisanej Dyrekcji ruchu przejrane, podjęte gdzie równie bliższe wyjaśnienia co do dostawy będą udzielane, lub za uiszczeniem pocztowego na wskazane miejsce przesłane.

Oferty mogą opiewać na całą wyżej wymienioną ilość progów lub też na częściową ilość tychże.

Dotyczące oferty, który tylko na przepisanych do tego formularzach sporządzone i stosownie wypełnione być muszą, należy najdalej do 17 stycznia 1896 do godz. 12 w południe u podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu przedłożyć.

Ceny oferowanych progów mają być franco, wyżej wymienionych miejsc składowych podane.

Podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu przysługują prawo przyjęcia ofert w całości, lub też częściowo, albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzedzonym w wymienionym dniu o godz. 1 w południe w biurze podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

Lwów, w grudniu 1895.

C. k. Dyrekcja ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Znany pierwszorzędny skład aparatów
fotograficznych, Hamel i Feigl przeniósł się do
pasażu Hausmanna l. 8. 1443

Sprzedam bardzo tanio nowy uniform
galowy urzędniczy. Zgłoszenie ustne lub listo-
wne: Wny Z. S. Lwów, ul. Łyczakowska l. 53-a l.
piętro. 1485

Noże i widelce stołowe, deserowe i kuchenne.
Żyłki z alpaki i chińskiego srebra. Tłuszczyki do
orzechów, korkociągi, korki metalowe poleca Piotr
Chrzastowski, banetel żelazny we Lwowie, plac Ka-
pitalny l. 1 (naprzeciw Katedry). 142

Ramy, listwy do ram w wielkim wyborze pole-
cają Hamel i Feigl pasaż Hausmanna.

„Syriusz“ Artur Kościelki

Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, filia ul.
Trzeciego Maja l. 2 poleca
najwyborniejsze kawy pół kilo po zł. 1.60 do
2.00 zł. Herbaty chińskie, rosyjskie, an-
gielskie pół kilo od 1.50 do 6.00 zł. Okru-
chy pół kilo 1.60 i 2.00 zł. 756

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Li-
sku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, dosko-
nale w zrab budowane, urządzone z wykwintem.
przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od po-
datku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński,
inżynier powiatowy w Gródku.

Ulica 3-go Maja l. 8 1461

I. piętro. Wielka wysprzedaż mebli,
starych materii, antyków, porcelan,
kosztownych gipsów w ogóle stosow-
nych podarków na gwiazdkę. Ceny
bardzo przystępne. Otwarte co dzień
od godziny 10 rano do 4 po południu.

Tyki chmielowe oferuje na wiosnę
Skarb Lubczyca, poeta i stały koleś w
miejsu. Cena wedle umowy. Upraszają się o za-
mówienia w interesie odbiorców w grudniu.
1481

Na rok 1896 kalendarze

książkowe, odrywkowe (bloki), podkładkowe,
raptularze, ściennne, kieszonekowe, portmane-
tkowe i rozmaite inne poleca we wszystkich
gatunkach po cenach najtańszych

Leon Bodek 1493

we Lwowie, ul. Ormiańska l. 3.

Bilety wizytowe

litografowane i drukowane elegancko
i tanio u 1492

Leona Bodeka

we Lwowie, ul. Ormiańska l. 3.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towar-
zystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul.
Czarneckiego l. 4. 535

Henryk Sienkiewicz Światła i kwiaty.

Myśli zebrane z utworów H. Sienkiewicza przez
Morisa. Pod powyższym tytułem wydanie
wkrótce nakładem moim zajmująca i pięta książka.
Cena za egz. w ożdob. opr. złoc. brzeg, z portretem
H. S. 2 zł. 60 ct. razem z przesyłką. Ponieważ przed
gwiazdka tylko nieznaczna liczba egzempli. będzie
gotowa, dla tego uwzględni się pierwsi tych, którzy
zawczasu nadeszła zamówienia razem z należnością.
Dalej polecam: pamiętniki gen. **Lewińskiego** z
1831 r. 2 zł. dla młodzieży na gwiazdkę piękna i
pożyteczna książka: **Skarbiecy polski**, czyli
popularna hist. pols. p. **inickiej i Fr. Ra-
wity** z 80 obrazkami. Cena za egz. na welinie w
ożdob. opr. 2 zł. 1458

K. Kozłowski, wydawca.
Poznań, ul. Długa 8.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej
zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma
się książkę w kopercie franko przez magazyn
R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



VIRESCIT EUNDO

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodzenia, pry-
zecz, czerwoność, krosty, węzły,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-
ty na częściach ciała porośniętych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.
Słoik 2¹/₂ franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego. Redyka. Wiszniewskiego
i Hellera. 12



Najtańsze źródło zakupna
w Galicyi.

Także na raty.

Na obecną porę

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalni i pokoi
dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane,
firanki koronkowe, kędry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie
kapry na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrnńskich. Zdziwiałająco tanie artykuły
dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to
bluzki, kołomy, szlafroczyki, kapelusze damskie i dziecięce, płaszczyki, sukienki dziecięce
i ubrania dla chłopczyków, bielizę Jägera, wyroby wólczkowe, rekawiczki, ponczochy, kalosze
rosyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki,
wstążki woiaki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, du-
chownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe.

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177
Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ Lwów, pl. Kapitulny 3.

HERBATA

rzeczywiście z chińskich (nie japońskich)
indyjskich lub angielskich) plantacji przez
Rossyę sprowadzana, aromatyczna, czarna,
o wybornym smaku.

Herbatę tę sprzedają tylko w 4 najlepszych gatun-
kach oryginalnych i tylko w paczkach ćwierćfuntowych
t. j. 125 gramów pełnej wagi samej herbaty.

I. Nektar książęcy . . . zł. — 62 w żółtej etykiecie
II. Perła Chin . . . — 75 w zielonej „
III. Bukiet królewski . . . „ 1.— w różowej „
IV. Kwiat cesarski . . . „ 1.25 w białej „

Cały zapas herbaty mojej przechowywany jest w oso-
bnym magazynie (pokoju frontowym) na I. piętrze
a więc odosobniony od innych towarów i ochroniony od
wilgoci lub wadyw obcych zapachów.

Mam także na składzie wielki wybór samowa-
rów rosyjskich prawdziwych Weroneńskich, tae, czarek,
filiżanek, szklanek rosyjskich, czajników (porcelanowych
i metalowych), sitek, tyżeczek i wszelkich innych przybo-
rów do podawania herbaty. 1482

Kazimierz Lewicki, Lwów,

główny skład dla Galicyi porcelany, szkła i towarów mieszanych
ulica Trybunalska.

Lwowski Zakład Zastawniczy

przy ul. Czarneckiego Nr. 1 róg placu Bernardyńskiego
udziela pożyczki na zastaw:

papierów wartościowych, przedmiotów złotych, srebrnych, brylantów, pe-
rel, zegarków i t. p. kosztowności dając wysokie zaliczenia przy umiarkowanym
procencie. Prócz tego przyjmuje Zakład przedmioty nie należące do rzędu kosztow-
ności jako to: broń myśliwską nowszych systemów, brzozy, antyki, platery
(chińskie srebro) pasy lite, karabele i t. p. od których procent został z dniem
dzisiejszym podwyższony a natomiast od kosztowności zwyż 100 zł. obniżony.
Za szczególną troskliwością przechowuje Zakład powierzone mu zastawy, opakuju-
jąc starannie i strzegąc od wilgoci. Zastawiający w osobnym przedziale niezno-
wany otoczeniem w jednej chwili zaliczkę odbiera. 1450

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe drugie wydanie rozgłoszonego dzieła St. Tarnow-
skiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe**, bardzo
czytelne, **papier welinowy**, — 90 rycin (w I wydaniu było 36)
przepysznie wykonanych, 67 czarno, 23 w różnych kolorach,
wedle obrazów lub rysunków **Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha**
Kossaka, Michała Stachewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera
i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.
Drugie to wydanie jest bardzo rozszerzone i uzu-
pełnione do ostatniej chwili. — Strona typograficzna i oprawa
nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10
lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że **wszystko wykonane**
krajowymi siłami i to za cenę wprost bajecznie niską.

- 1) za 1 egzemplarz broszurowany zhr. 150
- 2) „ 1 „ kartonowany „ „ „ „ 170
- 3) „ 1 „ opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Pol-
ski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach . . . 250
- 4) „ 1 „ opr. w półskórki francuski lub niemiecki . . . 3—
- 5) „ 1 „ opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi
złoczone, herb Polski w 3 kolorach 5—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

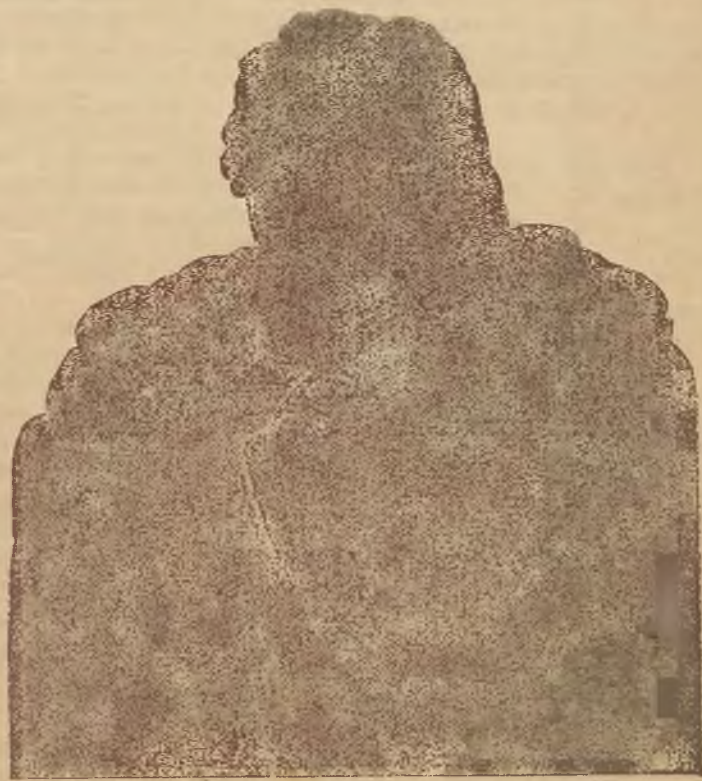
Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz.
zhr. 3.—, oprawy w płótno (jak Nr. 3) zhr. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak
Nr. 5) zhr. 8.—, w całości zhr. 10.—.

Dziś to jest młoda lektura zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzalszych, tak
dla ludu wiejskiego jak i inteligentny, gdyż książka jest w całym znaczeniu skróconą
popularną. — By wobec tego nabyć ją taniej, postanowiliśmy dla kupu-
jących większą ilość niższych cen w sposób następujący:

5 egzemplarzy broszurowanych zhr. 7.— (zamiast 750)	
10 „ „ „ „ 13.— („ 15—)	
50 „ „ „ „ 80.— („ 75—)	
100 „ „ „ „ 100.— („ 150—)	
5 egzemplarzy tanio oprawnych (kartonowanych) zhr. 8.— (zamiast 850)	
10 „ „ „ „ 15.— („ 17—)	
50 „ „ „ „ 70.— („ 95—)	
100 „ „ „ „ 120.— („ 170—)	

Ekspedycja za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.



Główny skład mebli

B. Kitschalesa

obecnie Teatralna 22, Dom narodny
poleca wszelkie meble po najtań-
szych cenach. 1446

Darlehen

von 500 fl. aufwärts bis zum höch-
sten Betrage als Personalkredit coulant
und diskret verschafft. **Agentur**
Budapest, Postfach 107. 1486

Konkurs.

1490

Potrzeba zaraz biegłego buchaltera i
korespondenta do nowo założonej fabryki
dachówek w Kołomyi firmy Stanisław
Homolacs, Stanisław Zeleniński i Włady-
sław Wimmer. Wymagana znajomość
języków polskiego i niemieckiego, po-
żądana języka rosyjskiego. Zgłoszenia z
podaniem warunków i świadectw w od-
pisie przyjmuje pełnomocnik firmy Wła-
dysław Wimmer w Niepołomicach.